

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedzieli i świąt.  
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.  
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.  
Rekopisów niezam. wionych nie zwraca się.  
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ul. Pcznańska 12/14.  
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Toruniu, ul. Mostowa 17  
w Grudziądzu ul. Grobłowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,  
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.  
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,  
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,  
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 252.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 31 października 1931 r.

Rok XXV.

## 11-stu posłów Centrolewu b. więźniów brzeskich oskarżonych o... zamach stanu.

Już drugiemu oskarżonemu sąd odebrał głos za... Brześć.  
Trzeci dzień procesu brzeskiego.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“).

Warszawa, dnia 29 października.

W sali sądowej robi się coraz bardziej gorąco. O wszystkim mogą mówić oskarżeni, krytykować rząd i Piłsudskiego, ale nie wolno mówić o Brześciu. Już drugiemu mówcy (najpierw Mastkowi a nast. Ciołkoszowi) przewodniczący w stanowczy sposób odebrał głos za... Brześć. Ponury cień kazamatów brzeskich ciąży nad salą sądową, jak zmora. I choć dzięki przewodniczącemu sądu zawsze stajemy tylko przed bramami Brześcia, to jednak proces ten wstrząsa dziś całą Polską i budzi zrozumiałe uczucia. Nie będziemy mówić jakie, gdyż cenzura czuwa.

Wobec takiego stanu rzeczy — wszystkim się na sali denerwuje: oskarżeni, obrońca, no i prokurator, jak również i dziennikarze. Co będzie dalej?

### Pokłosie z przemówień oskarżonych.

Nie chcę nic uronić z tego wielkiego procesu, który zdarza się raz na lat 50 — dajemy pokłosie z przemówień oskarżonych. Pomijając rzeczy już znane, jak historję Centrolewu, sprawę Czechowicza itp. chcemy utrwalić wszystko to, co jest charakterystyczne dla tego procesu.

### Czy Piłsudski „darował“ Polsce Sejm. — Co mówi marszałek o Brześciu. — Jak to było z sędzią Demantem. — Rewolucja małego Kazia. — „Tajemnica państwowa“. — Lęk nie jest czynnikiem rządzenia.

**Osk. Pragier:** To, co się dzieje w Polsce w ciągu ostatnich lat robi wrażenie, jakby ktoś chciał wejść do historii z włamaniami. Piłsudski postępuje w ten sposób, jak gdyby on Polsce „darował“ Sejm i może go każdej chwili zamknąć. Rzeczywistość wygląda inaczej, bo Piłsudski jest mandatarjuszem, któremu lud oddał władzę w ręce. Jaki jest stosunek opinii publicznej zagranicą do panującego systemu, dowodem m. in. może być oświadczenie, które składa w swej książce Berthelemy: „Marszałek gwałci praworządność systematycznie, ostentacyjnie i bez potrzeby“.

— Tenże Piłsudski w jednym z swych wywiadów powiedział o Brześciu: „po-wiem Panom, że środek osadzenia w Brześciu panów posłów okazał się bardzo dobry. Nie dostałem meldunku o żadnej aberacji myślowej panów posłów“...

— Widać z tego, że aresztowanie w Brześciu było samo w sobie celem. Sędzia Demant zapytał mnie w Brześciu — czy na kongresie w Krakowiezywaliśmy do nieplacenia podatków i na dowód pokazał mi odpis uchwał, zrobiony przez Min. Spraw Wewn.

Odpowiedziałem mu i dziś to mówię, że streszczenie tych uchwał było nieścisle.

**Osk. Ciołkosz:** Rewolucję, którą akt oskarżenia przypisuje nam, można nazwać rewolucją małego Kazia. W wierszu Tuwima czytamy, jak to dzieci szkolne II oddziału wyjmowały chorągiewki czerwone i robiły rewolucję w Niemczech.

**Osk. Dubois zaczyna** mówić o Brześciu — przewodniczący mu przerywa słowami: To (zn. Brześć — red.) nie może być przez sąd stwierdzone. Na to zawołał osk. Lieberman: „Tajemnica państwowa“.

Brześć miał uderzyć w naród obuchem, powiada jeszcze osk. Pragier i wywołać lęk na okres wyborów. W tem samym już mieści się zniekształcenie wyborów. Lęk nie jest czynnikiem rządzenia właściwym demokracji i z obywateli robi niewolników. Tak jak w Rze-

czypospolitej potrzebna jest cnota, a w monarchji honor, tak w ustroju despotycznym lęk. W ustroju despotycznym cnota nie jest potrzebna, honor zaś wręcz byłby niebezpieczny“.

### Oprzyjmy Polskę nie na jednostce — ale na milionach obywateli!

Przemówienie osk. Kiernika.

Osk. Kiernik (P. S. L. „Piast“) mówi spokojnie, jasno i dobitnie. Staliśmy — mówi Kiernik — na stanowisku **obrony porządku prawnego**, obowiązującego w Polsce i w tym duchu utrzymane też były wydawane przez nas odezwy i rezolucje, uchwalane na zebraniach. Tymczasem **posłowie B. B.** w uchwalanych na wiecach rezolucjach zwywali Pana Prezydenta Rzplitej do zmiany Konstytucji w drodze dekretu, co właśnie jest zamachem stanu na obowiązujący w Polsce porządek prawny.

Następnie osk. Kiernik odiera zarzuty, zawarte w akcie oskarżenia, jakoby uczestniczył w zebraniu u gen. Kukiela w Krakowie, jeździł do Dąbrowy Górniczej i organizował Kongres Krakowski. — Stwierdzam uroczyście — mówi oskarżony — że **noga moja nie stała nigdy w mieszkaniu gen. Kukiela**; nie byłem jak żyję w Dąbrowie Górniczej, a na terenie województwa kieleckiego bynajmniej z posłem Barlickim nie byłem. Ze w Polsce łamanie prawa było na porządku dziennym, jest faktem. Czy nie wiadomą jest sprzeczną z prawem nominacja generalnego Komisarza Wyborczego w 1928 r.? Czy nie znane są hocki-klocki: zwoływanie sesji sejmowej i odwoływanie jednego i tego samego dnia? — Czy mam mnożyć przykłady łamania prawa? Stwierdzone zostały z urzędową powagą — **nielegalne przekroczenia budżetowe**, że ministrowie z pieniędzy publicznych czynili wydatki na cele osobiste, że **Najwyższa Izba Kontroli zażądała zwrotu pieniędzy bezprawnie wydawkowanych**. — Znane są wyroki Sądu Najwyższego w spra-

wie przeprowadzonych w 1928 r. wyborów.

— „Piast“ walczył, walczy i walczyć będzie, ale to nie znaczy, żeby przy pomocy rewolwerów i bomb łzawiących, czy butelek rzucanych w przeciwnika. Nasze metody walki, to uświadamianie mas i wyrabianie opinji, aby stała się tak mocną, by mogła nawet **zmusić dyktatora do ustąpienia**. Ale nie drogą gwałtu, nie drogą zamachu, o czem mówi się w akcie oskarżenia. Walczymy z dyktaturą, ale przecież to nie może być podstawą aktu oskarżenia, to nie podlega żadnemu paragrafowi kodeksu karnego. Zapytuję z tego miejsca przedstawiciela prokuratury, odkąd to **dyktatura** w Polsce stała się **instytucją prawną**, stojącą pod ochroną prawa?

Polska Konstytucja nie przewiduje ochrony dyktatury. W twierdzy nad Bugiem w czasie bezsennych nocy, starałem się wynaleźć zbrodnię, jaką popełniłem, ale nie znalazłem jej cienia w swoim sumieniu, ani w paragrafach prawa. Nie wolno mówić co było w śledztwie, ale wracam do tego pytania, czy obowiązuje w Polsce dyktatura, bo jeżeli nie — to na czem opiera się akt oskarżenia, a jeżeli dyktatura jest, to odkąd stoi ona pod ochroną prawa? Może istnieje w Polsce „Centralna Figura“, ale nie wolno pozwolić, by jej wola była decydująca i by nie było wolno krytykować jej. Żądamy usunięcia dyktatury, a tutaj **prawo jest za nami**. Dlaczego w akcie oskarżenia nie jest powiedziane, który to rząd zamierzaliśmy obalić? W latach 1928—1930 było kilka rządów, a może chcieliśmy obalić ten, który sprawował władzę w czasie Brześcia?

— Czytamy w akcie oskarżenia, iż nawet przygotowaliśmy skład nowego

### Czwarty i piąty dzień rozprawy.

Warszawa, 30. 10. (Telefonem). Dziś rano sąd przystąpił do badania **pierwszej grupy świadków**. Wczoraj wieczorem zakończyli swoje wyjaśnienia pozostali trzej oskarżeni: **Bagiński, Pułki i Sawicki**. Szczegóły ich wyjaśnień podamy — ze względów technicznych — w osobnym, obszerniejszym sprawozdaniu w jutrzejszym numerze „Dziennika Bydgoskiego“.

Z powodu **Brześcia** upłynął wczorajszy dzień rozprawy burliwie. Sąd odebrał głos Bagińskiemu i **usunął z sali Mastka**, który wydawał wrogie pomruki odnośnie Brześcia.

**Bagiński**, dawniejszy Strzelec i legjonista, oświadczył, że **przestał być Piłsudczykiem**, bo kraj przedstawia się pod rządami sanacji — jak cmentarzysko.

Wobec zgłoszonych przez obronę wniosków, sąd ogłosił postanowienie, iż meldowanie o traktowaniu więźniów w Brześciu jest nieuzasadnione, gdyż w tej materji były już składane odpowiednie wnioski. Sąd dalej zaznaczył, iż szczegóły o traktowaniu niema nic wspólnego ze sprawą.  
Oskarżony **Sawicki** oświadczył, iż na

rządu. Co to za osoby miały wejść w skład jego? Czy mamy opierać się na zeznaniach konfidenta?

Nast. osk. Kiernik cytuje **wyrok Sądu Najwyższego** stwierdzający, że w uchwale Kongresu Krakowskiego nie było obrazy władzy zwierzchniej, a więc również obrazy Prezydenta, co zarzuca akt oskarżenia. Orzeczenie to wydane było w związku ze skazującym wyrokiem sądu łódzkiego, za umieszczenie tej uchwały w prasie.

Wreszcie osk. Kiernik przystępuje do odczytania szeregu ustępów z wydawnictw „Piasta“ i z „Woli Ludu“, stwierdzając, iż w akcie oskarżenia wymieniona jest i „Placówka“, jako organ „Piasta“, co nie jest zgodne z prawdą i zbija rzekomo przestępczą treść powołanych w akcie oskarżenia artykułów. Nigdy nie grzeszyliśmy przeciwko Głowie Państwa, nie tak, jak ci, co z armat walili do Prezydenta (prokurator Grabowski uśmiecha się). Walka o prawo i praworządność czy to jest przyczyna do oskarżenia z art. 101. Na podstawie zeznań poprzednio złożonych, widzę, iż akt oskarżenia został źle przygotowany w wydziale bezpieczeństwa. Min. Spraw Wewn. Ja zarzucam **złą wolę** tym co akt sporządzili jak i tym co nas uwięzili.

— Wszystko cokolwiek kiedykolwiek powiedziałem, mogę zawsze udowodnić. Stawia się zarzut, iż nazywałem Piłsudskiego dyktatorem. Chciałbym, żeby Piłsudski uznał wyraz „dyktator“ za obelżwy. Wielokrotnie sprawowałem władzę, która przyniosła mi samą gorę i oszczerstwo. Jestem konsekwentny. **W 1923 r. ustalono udział „Strzelca“ walczącego z polskim żołnierzem**. W 1926 byłem ostrzeliwany w Belwederze, również za moją praworządność. Dzisiaj zasiadam na ławie oskarżonych razem z ludźmi z którymi dzieliły mnie przepastne różnice. Połączyło nas to, co jest najważniejsze, **budowanie Polski na prawie**.

— Jestem zdania — kończy osk. Kiernik — że nie armatami należy wychowywać Polskę, że nie na woli jednostki należy budować przyszłość państwa, a na woli narodu, **bo człowiek jest śmiertelny, a naród jest nieśmiertelny!**

Po tem przemówieniu przewodniczący odroczył posiedzenie do dnia dzisiejszego do godz. 9.30 rano. **H. S.**

kongresie krakowskim **nie był**, a nie będąc przywódcą Stronnictwa Ludowego w komisji porozumiewawczej Centrolewu udziału nie brał.

Przewodniczący w końcu ogłosił, iż z dniem dzisiejszym tj. 30 bm. uchyla decyzję co do usunięcia z sali rozpraw oskarżonego Mastka.

### Dlaczego powrócił z Rumunii marsz. Piłsudski?

Warszawa, 30. 10. (Tel. wł.) Od kilku dni krążą w Warszawie pogłoski, jakoby **marszałek Piłsudski miał stanąć przed sądem okręgowym jako świadek oskarżenia w procesie brzeskim**, pogłoski te zdają się mieć pewne oparcie, gdyż wczoraj nieoczekiwanie powrócił marszałek Piłsudski z Rumunii. Na dworcu warszawskim powitał go tylko premier Prystor, poczem Piłsudski udał się natychmiast do Belwederu.

Są to oczywiście, jak mówi wyraźnie telegram, pogłoski. W każdym razie pojawienie się i świadectwo marsz. Piłsudskiego na sali rozpraw — stanowiłoby sensację pierwszorzędą.

# Niemiecka polityka

pod hasłem zwolnienia się od reparacji i zwrotu kredytów krótkoterminowych.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 30. 10. Wczoraj zebrał się komitet odszkodowawczy gabinetu Rzeszy, celem omówienia wyników konferencji waszyngtońskiej i zajęcia stanowiska wobec wynikającej dla Niemiec sytuacji. Plan Younga stał się ponownie podstawą rozmów reparacyjnych, a Francja przeforsowała swój pogląd, że zmiana planu płatniczego może nastąpić tylko w ramach umowy haskiej Younga.

Ustęp 119 planu Younga przewiduje zebranie się specjalnej komisji doradczej rzeczoznawców, wyłonionej przez Bank Wypłat Międzynarodowych na wypadek, gdy Niemcy oświadczą, że waluta i życie gospodarcze Niemiec jest zagrożone w następstwie dokonywania wypłat niechronionej części annuitetów (rocznych wpłat).

Rząd Rzeszy chciałby dyskusję odszkodowawczą przeprowadzić w daleko szerszych rozmiarach, to znaczy spowodować zbadanie niemieckiej zdolności płatniczej nie tylko w odniesieniu do niechronionych wypłat reparacyjnych, a wogóle co do całości świadczeń odszkodowawczych.

Niemiecki ambasador w Paryżu von Hoesch został wezwany celem złożenia kanclerzowi sprawozdania. Hoesch otrzymał instrukcje, orjentującą go co zamierza rząd Rzeszy uczynić w najbliższych miesiącach dla uregulowania spraw reparacyjnych.

Nie ulega wątpliwości, że Niemcy skorzystają z postanowień, zawartych w planie Younga, z tą jednak różnicą, że — jak już wyżej wspomniałem — chcieliby objąć w postępowanie rewizyjne całokształt swoich świadczeń, na co Francja prawdopodobnie się nie zgodzi.

Równoległe do tego odcinka niemieckiej polityki rozpoczyna się działalność niemiecko - francuskiego komitetu gospodarczego, którego generalnym sekretarzem ze strony francuskiej zamianowany został dyrektor departamentu handlowego francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych Coulondré, ze strony niemieckiej dyrektor ministerjalny Ritter, twórca zbankrutowanego pomysłu unii celnej austriacko - niemieckiej. Komitet gospodarczy zbiera się w końcu tygodnia poraz pierwszy w Paryżu. Wreszcie trzecim dążeniem niemieckim jest dalsze odnowienie układu stabilizacyjnego, który wygasa w lutym 1932 roku, celem pozostawienia krótkoterminowych kredytów wewnątrz niemieckiego gospodarstwa narodowego.

Jak się wydaje, ta część zamiarów niemieckich napotka na największe trudności, albowiem zamrożenie prywatnych kredytów krótkoterminowych w Niemczech, oprocentowanych nisko, wywołało w krajach wierzycieli trudności gospodarcze i finansowe a poszczególni

prywatni wierzyciele, zarówno banki jak i przedsiębiorstwa, nie chcą pod żadnym warunkiem godzić się na prolongatę terminu zapłaty.

Szwajcaria nawet nosi się z zamiarem wydania ustawy rekompensacyjnej (wyrównawczej), polegającej na zaspokojeniu pretensyj swoich obywateli wo-

bec Niemiec przez urzędowy zakaz dokonywania z jakiegokolwiek tytułu wypłat na rzecz wierzycieli niemieckich. Pieniądze, w ten sposób uzyskane, użyte zostaną na zaspokojenie wierzycielności szwajcarskich, na co znowu Niemcy nie chcą się zgodzić.

AR.

## Ostateczne wyniki wyborów angielskich.

Stosunek głosów jak 2:1, stosunek wybranych posłów jak 10:1.

London, 29. 10. (PAT) Według ostatecznych obliczeń, blok rządowy będzie rozporządzał w nowym parlamencie 555 mandatami, opozycja zaś 55. Niewybranych jest jeszcze 5 posłów.

London, 29. 10. (PAT) Według ostatnich danych, ogólna liczba głosów oddanych za rządem wynosi 14 240 937, w tym 11 867 697 za konserwatystami, 338 517 za grupą Mac Donalda, 1 949 485 za liberalami, popierającymi rząd. Przeciwno rządowi oddano łącznie 7 316 889 głosów. Na ogólną liczbę 30 158 967, uprawniających do głosowania, głosowało 20 852 104.

Paryż, 29. 10. (PAT) Francuska opinia publiczna omawia obszernie wyniki wyborów w Anglii. Przeważa naogół zdanie, że winny one wywrzeć niezawodny wpływ na wybory do parlamentu francuskiego, które mają się odbyć w

roku przyszłym. Według tygodnika „Gringoire”, wpływ ten będzie niewątpliwie korzystny.

Usunięcie na zawsze od władzy L. George’a, tego szkodnika — pisze autor artykułu — oraz klęska socjalistów, są to dwa fakty, które nas Francuzów mogą tylko cieszyć. Nie mamy powodu żałować zniknięcia tych ludzi z areny politycznej. Dużo złego wyrządzili oni nie tylko Anglii, lecz i porozumieniu francusko - angielskiemu, natomiast konserwatyści angielscy byli zawsze najlepszymi i najwielkimi przyjaciółmi Francji.

\*

Wyborcy podzielili się w stosunku 2:1, a parlament będzie składał się z dwóch części w stosunku 10:1. Jest to wynik angielskiej ordynacji wyborczej, która uznaje okręgi jednomandatowe i większość względną.

## Sejm wypoźnie przez miesiąc

Ministrowie rolnictwa i spraw zagranicznych zabierają głos.

Warszawa, 30. 10. (Tel. wł.) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji rolnej wygłosi minister Janta-Polczyński ekspozycję. To samo uczyni min. Zaleski na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych. Jeśli chodzi o całokształt prac parlamentarnych, to koła BB. są zdania, że wkrótce nastąpi całomiesięczna przerwa. Mianowicie po zatwierdzeniu przedłożył rządowych przez kilka tygodni nie będzie żadnych posiedzeń, a Sejm zabierze się do rozpatrywania budżetu dopiero w grudniu.

## Marsz. Piłsudski już z powrotem w Warszawie.

Warszawa, 29. 10. (PAT.). Dziś o godz. 8,27 przybył do Warszawy pociągiem bukareszteńskim p. marszałek Józef Piłsudski.

\*

O tym niespodzianym powrocie już pisaliśmy. Uderza zwieźność wiadomości Pata. O powitaniu na dworcu ani słowa — widocznie wszystko nastąpiło nagle i cicho.

## Katastrofa samolotowa bez ofiar w ludziach.

Kielce. Na polach wsi Młodziany pow. pińczowskiego spadł samolot 2 pułku lotniczego w Krakowie, pilotowany przez por. Pietraszkiewicza. Samolot musiał lądować skutkiem wycieknięcia wody z chłodnicy. Podczas lądowania śmigło aparatu zostało strząskane. Pilot wyszedł bez szwanku.

—:—

Katowice. Śląskie kopalnie i cynkownie w Lipinach podwyższyły w ostatnim czasie pensję generalnemu dyrektorowi Kallenowi z 6-ciu na 10 tysięcy dolarów miesięcznie. Skandal!

# Tajemnicze narady Hitlera z generałem Schleicherem.

Hitler nawiązuje nici porozumienia z rządem Rzeszy.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 30. 10. Sensacyjne rozmowy, prowadzone pomiędzy szefem urzędu ministerjalnego ministerstwa Reichswehry generałem Schleicherem a Hitlerem, wywołały po ich wczorajszej publikacji potężne wrażenie, nawet w kołach rządowych.

Ministerstwo Reichswehry w komunikacie przyznaje, że rozmowa między Schleicherem a Hitlerem odbyła się za wiedzą „czynników przełożonych” i miała na celu wyjaśnienie, czy narodowi socjaliści będą uprawiać agitację w Reichswehrze. Hitler zapewnił, że jego zamiary są legalne.

Naiwne wyjaśnienie ministerstwa Reichswehry nie podaje przyczyn, dla których wogóle rozmowy te zostały wszczęte i dlaczego odbywają się one

w prywatnym mieszkaniu generała von Schleichera, a nie w gmachu urzędowym ministerstwa.

Ogólnie panuje wrażenie, że rozmowy te miały z jednej strony na celu dokonanie zbliżenia między rządem a Hitlerem za pośrednictwem ministerstwa Reichswehry, z drugiej strony służyły dla fachowej oceny wartości militarnej oddziałów szturmowych. Generał von Schleicher oświadczył przy tej sposobności, że nigdy nie był przeciwnikiem narodowych socjalistów i że ze względów taktycznych na zewnątrz występował przeciwko ruchowi hitlerowców.

Niezależnie od wyciągnięcia macków w kierunku ministerstwa Reichswehry, Hitler usiłował również nawiązać porozumienia z dostojnikami Kościoła Katolickiego i za pośrednictwem męża zaufania prosił o udzielenie mu posłucha-

nia przez kardynała Faulhabera w Monachium. Akcja ta skończyła się kompletnym niepowodzeniem. Kardynał nie przyjął Hitlera, dając mu do zrozumienia, że stanowisko Kościoła wobec ruchu narodowo-socjalistycznego nie uległo zmianie.

Tem bardziej uderzające jest nawiązanie nici porozumienia między katolickim kanclerzem Brüningiem a twórcą ruchu politycznego, typowo protestanckiego, jakim jest narodowy socjalizm, z bezpaństwowym przybłądą Adolfem Hitlerem na czele.

AR.

## Borah jest Niemcem!

Nowy Jork, 29. 10. (PAT). Korespondent PAT w Waszyngtonie dowiadytuje się od „United Press”, że Senator Borah zapytany w sprawie pogłoszek o jego niemieckim pochodzeniu, przyznał, że są one prawdziwe.

# Hindenburg otworzył parlament gospodarczy.

W programie pracy: płace, ceny i koszty wytwórczości.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 30. 10. Wczoraj zebrała się poraz pierwszy rada gospodarcza rządów w pałacu prezydenta Rzeszy. Przemówienie powitalne wygłosił prezydent Rzeszy Hindenburg, który wspominał o konieczności wypełnienia ciężących obowiązków i napięcia wszystkich sił celem przeprowadzenia ulg w życiu gospodarczym i społecznym, przy jednoczesnym utrzymaniu wewnętrznej przynależności i narodowej godności wszystkich warstw społecznych.

Prezydent Rzeszy podkreślił, że jakkolwiek nastąpi rozwój stosunków gospodarczych w świecie, Niemcy muszą liczyć na własne siły, jeżeli mają uchronić się od groźących klęsk i pogłębienia przesilenia.

Dyskusja, jaka następnie została wszczęta, wykazała już pierwsze trudności, panujące w radzie gospodarczej. Przedewszystkiem chodziło o ustalenie

planu pracy. Wielka liczba członków rady gospodarczej uniemożliwia jednolitość poglądów, wobec czego musiano przystąpić do utworzenia komisji a mianowicie: dla zagadnień zarobkowych i cen, druga komisja zajmować się będzie sprawą obniżenia kosztów własnych, wreszcie trzecia wszystkimi innymi. Po zakończeniu obrad w komisjach zostaną wyniki ujęte w program główny, co oczywiście nie będzie bardzo łatwym.

Znamiennym jest ogólne dążenie do samowystarczalności gospodarczej, podkreślone w przemówieniu Hindenburga. Sfery gospodarcze uważają, iż rada gospodarcza rozproszy siły i energję, i że poszczególne ministrowie resortowi oprócz zadań administracyjnych będą musieli jeszcze współpracować z tym parlamentem gospodarczym, który właściwie sam nie wie, czego chce.

AR.

# Uniwersytet krakowski — zamknięty.

Chrześcijańsko - żydowski zatarg studentów. — Poszło o trupy. — Studenci prawnicy stają przy boku kolegów — medyków.

Warszawa, 30. 10. (Tel. wł.). Wielkie wrażenie w warszawskich kołach akademickich wywołało zamknięcie uniwersytetu krakowskiego. Mianowicie w środę po wykładzie anatomii na wykładzie medycznym w Wszechnicy Jagiellońskiej wybuchł spór pomiędzy studentami chrześcijańskimi a żydami o dostarczanie przez żydów trupów do prosektorjum. Wywiązała się nawet bójka. Spór przenosił się na wydział prawniczy, gdzie również żydów nie wpuszczano do seminarjum. Akademiści zorganizowali następnie manifestacyjny wiec, żądając wprowadzenia numerus clausus oraz ostatecznego załatwienia sprawy trupów żydowskich. W odpowiedzi na to rektor uniwersytetu Michalski zwołał nadzwyczajną komisję dyscyplinarną oraz posiedzenie se-

natu, na którym uchwalono zamknięcie uniwersytetu i wszystkich zakładów oraz laboratorjów aż do odwołania.

\*

(Nie chcemy przedwcześnie wyrokować — ale był czas sprawę dostarczania trupów dla naukowych celów uregulować. Żydzi żądali uporczywie przywilejów i tknął nie pozwolili zwłok żydowskich, że przypomniemy tylko występy posłów Thona, Grynbauma i innych. Polskiej młodzieży nie wolno doproprowadzać do ostateczności — ani pozwolić, aby tok i ciągłość nauki cierpiała wskutek żydowskiego uporu. Czekamy z napięciem na dalszy rozwój wypadków i decyzję władz najwyższych. Może oszczędzonym nam będzie ból z powodu widowiska popierania niesłusznych uroszczeń żydowskich — Redakcja.

# Z obrad sejmowych

## Dzień sądu nad cukrownikami.

Warszawa, 29. 10. (PAT) Na wstępie marszałek zakomunikował, że od pośle Czetwertyńskiego otrzymał pismo zawiadomieniem o zrzeczeniu się godności wicemarszałka Sejmu, zaś od posłów Korneckiego (Kl. Nar.), Michalikiewicza (Str. Lud.), Pawłaka (NPR) i Pobożnego (Ch. D.) pismo o zrzeczeniu się godności sekretarza Sejmu.

### Przeciwko prześladowaniom lotewskim.

Z kolei uzupełniono porządek dzienny nowym punktem, a mianowicie nagłością wniosku Klubu Narodowego, Str. Ludowego, N. P. R. i Ch. D. W sprawie ucisku ludności polskiej na Łotwie, uchwalonego przy końcu posiedzenia.

### Batalia cukrowa.

Izba przystąpiła następnie do sprawozdania komisji skarbowej o rządowym projekcie w sprawie częściowej zmiany ustawy o uregulowaniu obrotu cukrem na obszarze Rzplitej. Referent poseł Rudziński (BBWR) wskazał, że na skutek wielkiego spadku cen cukru doszło do międzynarodowego układu w Brukseli w roku bieżącym, w którym omówiono sprawę racjonalnego rozkładu produkcji cukru. W zakończeniu referent wypowiedział się przeciwko poprawkom mniejszości. W dyskusji przemawiali poseł Langier (Str. Lud.) oświadczając, że Stronictwo będzie głosować przeciwko ustawie i Dębiński (Kl. Nar.), krytykując gospodarkę w przemyśle cukrowniczym.

### Ręka rękę myje.

Następnie poseł Trąpczyński z Klubu Nar. wystąpił przeciwko gospodarce cukrowej w Polsce, wskazując na zbyt wygórowane koszty administracyjne. Według twierdzenia posła Trąpczyńskiego, cukier przestał być dla nas produktem eksportowym, a mimo to cukrownicy wzmogli produkcję. Konsumcja cukru w ostatnim czasie obniżyła się na skutek zubożenia ludności. W zakończeniu poseł Trąpczyński stwierdza, że rząd popiera cukrownie dlatego, że dały one parę milionów na wybory. Poseł Zaremba (PPS) zwraca uwagę na niskie płace robotników, pod-

czas gdy płace kierowników dochodzą do wielkich sum. Kończąc, mówca stwierdza, że produkcja cukru nie jest zbyt wielka. W końcu przemawiał sprawozdawca poseł Rudziński, który polemizował z wywodami przedmówców, odpierając m. in. zarzut posła Trąpczyńskiego, jakoby cukrownie dały pieniądze rządowi. (A sanacji?... — Redakcja). W głosowaniu projekt ustawy przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

### Sprawy parcelacyjne i pocztowe.

Następnie w imieniu komisji prawnej poseł Świeżawski referował projekt ustawy o zezwoleniu na parcelację gruntów. Ustawa ta ma na celu zabezpieczenie interesów nabywców parcel. Projekt ustawy przyjęto en bloc w drugim i trzecim czytaniu. W imieniu komisji komunikacyjnej poseł Dobrzański przedstawił sprawozdanie o projekcie ustawy, zmieniającej rozporządzenie

p. Prezydenta Rzplitej z r. 1927 o odpowiedzialności skarbu państwa za przesyłki pocztowe i zagraniczne. Projekt ustawy przedłuża termin do wnoszenia roszczeń o odszkodowanie za przesyłki pocztowe z 6 na 12 miesięcy, zaś termin do roszczeń za przesyłki pocztowe i telegraficzne oraz za wpłaty na rachunek PKO na 18 miesięcy. Projekt ustawy przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

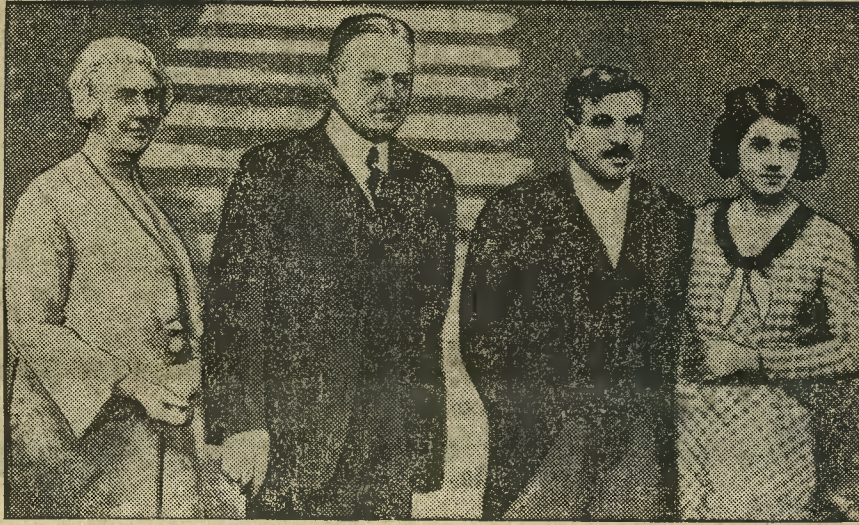
### Dlaczego nie dopomóc chorym?

#### Sprawa dozorców domowych.

Posel Krasicki referował wniosek posłów Klubu Str. Lud. w sprawie 50% niżki kolejowej dla obywateli gmin wiejskich, udających się i powracających ze szpitala, a posiadających zaś świadectwo ubóstwa. Referent wniósł o odrzucenie wniosku, co też uchwalono. Poseł ks. Szydelski (Ch. D.) popierał wniosek mniejszości, wzywający rząd

## Laval w Ameryce.

(Fotografia radjowa).



Także nikomu o czemś podobnym się nie śniło.

Gdy Laval wysiadł na ląd w Nowym Jorku, Paryż w drodze radjowej miał za pięć minut nietylko dokładne sprawozdanie z jego przyjazdu, ale w tejże drodze radjowej otrzymał natychmiast i fotografie, przedstawiającą Laval'a z jego córką (po prawej stronie) w towarzystwie prezydenta Hoover'a i jego żony. Tę radjową fotografię podajemy powyżej. Gdyby nie było radja a raczej telewizji, to ryciną tę moglibyśmy w najlepszym razie podać dopiero o 10 dni później.

A co to będzie się działo za jakie 20 lat?

## Ten zmył łeb Borahowi!



Jest to nasz poseł w Stanach Zjednoczonych, Filipowicz. Jak wiadomo z okazji przyjazdu do Waszyngtonu francuskiego premiera Laval'a, senator amerykański Borah, znany zresztą ze swych zwarjowanych wystąpień, poczęł agitować za koniecznością rewizji granic wschodnich w Europie, twierdząc, że Niemcom stała się w tym wypadku krzywda. Poseł Filipowicz z tego powodu zarzucił Borahowi, że nie ma pojęcia o stosunkach we wschodniej Europie, a w szczególności o naszym stosunku do Niemiec. Wywiązała się na ten temat gorąca polemika, ale w rezultacie Borah przyznał, że o stosunkach w Europie ma tylko mgłne wyobrażenia.

do przedłożenia jednolitej ustawy o umowie zbiorowej dla całego państwa. W głosowaniu powyższy wniosek odrzucono, przyjęto natomiast wniosek komisji. Z kolei poseł Karkoszka złożył sprawozdanie z komisji ochrony pracy oraz wniosek PPS w sprawie zatargu między właścicielami nieruchomości a dozorcami. Wniosek komisji został przyjęty. Bez dyskusji odesłano do komisji 15 rządowych projektów ustaw. Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się w środę dnia 4 listopada.

Warszawa, 29. 10. (Tel. wł.) Wczorajsze posiedzenie Sejmu trwało niespodziewanie długo, nie miało jednak momentów ciekawych, z wyjątkiem dyskusji nad sprawą obrotu cukrowego. Chodziło o kontyngent roczny produkcji cukru w Polsce. Kontyngent ten ma być zmniejszony o 11% w myśl konwencji międzynarodowej. Bardzo ostro zaatakował politykę cukrową rządu poseł Langier (Str. Lud.) stwierdzając, że w interesie Lewiatana popiera się wywóz kosztem wewnętrznego spożycia. Między innymi przemawiał poseł Trąpczyński, który nazwał gospodarkę cukrową jednym skandalisem. Cukrownicy biorą ze społeczeństwa w formie po-

32)



(Ciąg dalszy.)

Nieprzerwany strumień wymowy płynął z silnie ukarminowanych usteczek, a w trakcie tego płatniczy rejterował dyskretnie ku drzwom.

— Zaczekać, — warknął Rafał nieszwoim głosem.

— Tak, szusnie, proszę zaczekać, — wtrąciła niewiasta, — zaczekać, aż wydam dyspozycje. Po pierwsze zaraz za drzwiami zapomni pan o scenie, jakiej pan był tutaj świadkiem, zrozumiano?

Płatniczy zlał się wpeł.

— Mylady, znam mój obowiązek, — oświadczył uroczyście.

— Ja.. — zaczął Rafał i urwał, nie wiedząc co począć właściwie.

— Po drugie, — ciągnęła dalej przybyła, zdejmując rękawiczki i kapelusz, z pod którego trysnęła kaskada pięknych, złotych włosów, utlenionych chyba dość dawno temu, skoro na rozdziałku była ciemnowa smuga. — Po drugie poleci pan pokojowce, aby z mojego pokoju przyniosła tu natychmiast neseser i mój sleeping-dress. Po trzecie każe pan tutaj przynieść dwie butelki szampana; dam sto franków napiwku extra, jeśli pan odgadnie moją ulubioną markę. To narazie wszystko.

— Mylady.

— Stop! — huknął Rafał. Jego okrzyk osadził płatniczego w drzwiach.

— Stop, szusnie, darling... Dziękuję

ci, żeś mi przypomniał najważniejsze... Otóż byłabym zapomniata powiedzieć, — zwróciła się do kasjera, marzącego o tem, by nareszcie znaleźć się za drzwiami, — że w księżde przyjezdnych należy zmienić moje nazwisko z Rabbit na Lapin, uważa pan? Skoro mój małżonek przybrał taki pseudonim, trudno żądać, aby jego żona nazywała się tutaj inaczej, ha, ha, ha. Gotówby kto pomyśleć, ha ha, ha..

— Mylady... pozwolę sobie zauważyć, że przepisy pol..

— Gwiżdżę stale na wszelkie przepisy, rozumie pan? — wtrąciła, tupiąc energicznie. — Skoro pan ma skrupuły, załatw to jutro z dyrektorem. A teraz... szampana, prędko... jestem spragniona... — Oczekała, aż się drzwi zamknęły za wychodzącym i podeszła do osłupiałego Rafała: — Jestem spragniona twoich pocałunków przedewszystkiem, och, James... Pokaż-że się, mruku kochany. Schudłeś mi trochę. Z tęsknoty za swoją Dor, prawda? Schudłeś, aleś się nic nie zmienił poza tem; pozostałaś takim mrukiem, jak zawsze, — trajkotała, tuląc się do niego coraz gorzej.

Rafał zdecydował się po gruntownym namyśle pozostawić wypadki ich własnemu biegowi. Instynkt go ostrzegł, że z tą energiczną babą niema żartów, i byłoby nonsensem tłumaczyć jej, iż zachodzi tu fatalne nieporozumienie. „Narobiłaby wrzasku na cały hotel“, przewidywał szusnie; „Amerykanki, wyposzczone na prohibicji, mają słabą głowę; kiedy sobie podchmieli, wymkną się z pokoju pod jakimś pozorem i zwiędą do Solar'skiego. Niech on potem radzi, jak z tego wybrnąć“, układał sobie w głowie, kłopotząc się tylko na myśl, że w pyjama nie będzie mógł uciec.

Już dwukrotnie podchodził do swego ubrania, lecz fertyczna pani Dorothy wyrwała mu je z ręki, dowodząc, że ta „nowa pyjama“ jest ogromnie twarzowa i „darling“ ma w niej pozostać.

Tymczasem przyniesiono szampan, a w minutę później żądana walizeczkę i prześliczną „sleeping-dress“. Pani Dorothy, so „agnona „nastroju“, zamknęła drzwi na klucz i zgasła główne światło, pozostawiając tylko stojącą lampę, przysłoniętą złocistym abażurem.

— Przywiozłam ci to, co tak lubisz, najdroższy, — rzekła, wysypując na kanapę całą zawartość walizki. „To“ było zielonkawym płynem, uwięzionym w kryształowym flakonie i zapachniało tak ponownie, że Rafał, który nigdy nie był abstynentem, zabrał się z dużym zapałem do „próbowania“. Sumienna analiza nieznannej cieczy wprawiła go w szampański humor jeszcze przed rozpoczęciem szampana. Pozostał jednak mrukiem, pamiętając, że prawdziwy sir James Rabbit odznacza się chroniczną małomównością, a całą, rozpierającą go wesołość pchnął w koryto frywolnych myśli; najbardziej radowała go perspektywa przyszłych opowieści, odpowiednio przykoloryzowanych, jakimi będzie częstował Baltazara i innych przyjaciół warszawskich. Samo się przez się rozumie, że w świetle tych opowiadań pulchna i już nie pierwszej młodości pani Dorothy miała odmłodzić o dobre dziesięć wiosenek stać się najpiękniejszą kobietą Ameryki, niedoszłą „Miss Universum“, a jej zabawna pomyłka miała być doprow. dzona aż do słodkiego epilogu. „Będą pękać z ządności“, cieszył się „tylko, czy wierzą?“ miał zamartwienie.

Gejzer perlistego śmiechu wyrwał go z zadumy.

— Ach, ty, ty, naiwny, duży dzieciaku, — szezebiotała mrs. Dorothy, wychylając się z półmroku już nie w sukni ale w owej prześlicznej pyjamie, i w pantofelkach, obsztych puszystym futerkiem; — taki niezręczny pseudonim sobie wybrać! Kiedy mi doniósł mój detektyw, że jesteś w Paryżu, nie chciałam wierzyć, sądziłam, że ukryteś się w Anglii, u któregoś z twoich krewniaków. Dopiero to nazwisko mnie przekonało. Czy zapomniataś, że i ja także uczyłam się po francusku? Że nie zdana, co znaczy lapin“?

Rafał palnął się w czoło tak mocno, że mu pręga czerwona została. Angielski język znał słabo, głównie wyrażenia sportowe, lecz ostatnie zdania „swey“ małżonki zrozumił, i zaskoczył go ten przedziwny zbieg okoliczności: Szukając jakiegoś nazwiska dla siebie na pobyt w „Hôtel de Paris“, nie wysilił się zbyt, lecz poprostu przetłumaaczył własne nazwisko „Królik“ na język francuski; tak to powstał monsieur Lapin. I chciał pech, że ów Anglik, którego fizjognomję sobie przywłaszczył z fotografii, nazywał się Rabbit, co po angielsku znaczy także „królik“.

— Mów do mnie po francusku... dla wprawy, — mruknął, nie chcąc siedzieć przy doskonałym szampanie, jak na tureckim kazaniu.

— Doskonale, — klasnęła w dłonie; w Paryżu rozmawiajmy po francusku. Po angielsku nagadamy się, skoro przybędziemy do New Yorku.

— Możesz długo czekać, — odburknął cichuteńko po polsku; — och, żebys się już wstawiła jak najprędzej... Gdzie ona dała klucz? — zafraśował się nagle, wspomniawszy sobie, że Dorothy klucz wyjęła z zamku.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

datku pośredniego 180 milionów złotych rocznie. Wskutek zubożenia ludności zmniejszyło się spożycie cukru. Gdyby z cen cukru zjąć ciężary nakładane przez eksport, to kilo powinno kosztować 1 zł, najwyżej 1,10 zł. Dotychczas patrzy się na te nadużycia przez palce, bo cukrownicy dwukrotnie dali na wybory po kilka milionów.

Posel socjalistyczny Zaremba podnosi, że na obywateli nakłada się stały podatek 50 groszy od kilograma na to, aby przy każdej łyżce herbaty czy kawy pamiętano o prawdzie, że „cukier krzepi kapitalistów”. Taki stan rzeczy może się utrzymać tylko w warunkach dyktatury. Nasi pułkownicy są niezwykle szczytami ordynansami kapitalistycznej generalicji.

Posel Rybarski również chciał mówić o subwencjach wyborczych cukrowników dla rządu, jednakże marszałek Świtalski nie pozwolił mu na przytoczenie faktów. Przemawiał również poseł Cielkosz, który zjawił się na sali po zamknięciu wczorajszej rozprawy brzeskiej. Lewica przywitała go oklaskami.

Z dalszych spraw zasługuje na uwagę wniosek Ch. D. w sprawie dozorców domowych. Wniosek został odrzucony, rząd bowiem zapowiada wniesienie projektu ustawy o umowach zbiorowych, obejmujące wszystkie kategorie pracowników najemnych.

W sprawie przedłożenia rządowego noweli do ustawy o podatku przemysłowym zabrali między innymi głos poseł Rymar, nazywając tę ustawę białym krukiem, bo w długim szeregu nowych ciężarów podatkowych zapowiada ulgę. Wszystkie projekty podatkowe mają jedną charakterystyczną cechę, mianowicie antysamorządowość.

Sprawa cukrowa, o uzdrowienie której tak wytrwale walczyliśmy wspólnie z naszym bratnim organem poznańskim „Nowym Kurjerem” — znalazła oświetlenie i echo również w Sejmie. Może ta dyskusja i krytyka pomoże. — Red.

## Afera przemytnictwa narkotyków.

**Morawska Ostrawa.** Wykryta niedawno w Morawskiej Ostrawie i Opawie afera przemytnictwa narkotyków, która doprowadziła do aresztowania 15 osób, trudniących się handlem kokainy i morfiny, zatacza coraz szersze kręgi. Okazuje się, że przemytnicy posiadają szeroko w całej Czechosłowacji rozgałęzioną organizację. W Brzeławiu, gdzie wykryto jedną z jej filij, której zadaniem było rozdzielanie przemyczonego z Austrii i Węgier towaru, aresztowano znów 2 osoby, fabrykanta i kupca. Z Brzeławia prowadzą ślady nietylko na północne Morawy i Śląsk, ale i do północnych Czech.

## Portret największego bandyty



Al Capone... Któż go nie zna? Oslawiony król podziemi w Chicago, którego policja długo nie była w stanie przyaresztować, bo pałac swój na Florydzie zamienił w fortecę, pilnie strzeżoną przez kilkudziesięciu odanych mu towarzyszy. Dopiero druga, konkurencyjna banda przemytników alkoholu dobrała mu się do skóry, raniąc go ciężko w walce ulicznej. Al Capone za szmugiel skazany został na 11 lat więzienia. Wniósł jednak apelację od tego wyroku, ale upłynęły dwa lata, nim druga instancja zajmie się jego sprawą. Aż do tego czasu pozostaje Al Capone pod surowym dozorem policyjnym.

# Zatarg gospodarczy między Niemcami i Szwajcarią.

**Samolubstwo niemieckie wytrąca Szwajcarię z równowagi.**  
(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 29. 10. Według najnowszych informacji stosunki gospodarcze między Rzeszą niemiecką a Szwajcarią zostały do tego stopnia zaostrzone, że grozi wybuch wojny celnej jednocześnie z wypowiedzeniem ze strony szwajcarskiej traktatu handlowego.

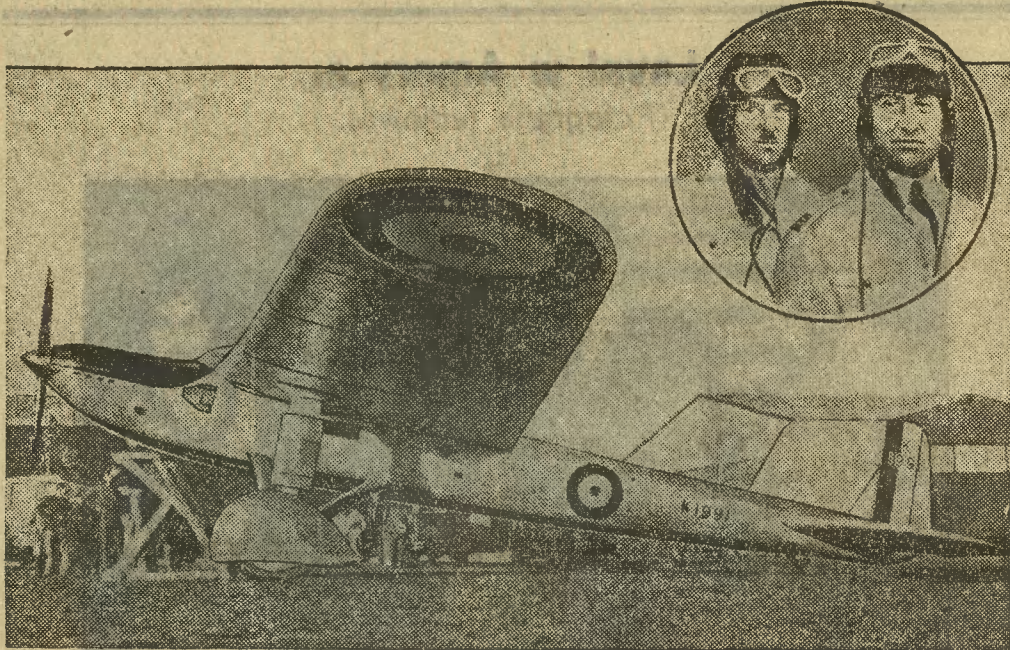
Zaborcze dążenie gospodarczo-polityczne niemieckiej polityki handlowej skłoniło Szwajcarię do zastosowania środków odwetowych, które ujawniły się w żądaniu nowelizacji traktatu handlowego niemiecko-szwajcarskiego i żądaniu przyznania dla szeregu szwajcarskich wytworów cel ulgowych, na co Niemcy się nie zgodzili.

Najważniejszą jednak bronią jest szwajcarski projekt ustawowego wstrzymania wypłat zobowiązań obywateli

szwajcarskich na rzecz Niemiec, ażeby w ten sposób w drodze wyrównawczej móc zaspokoić pretensje szwajcarskie, które w wysokości 2 miliardów 600 milionów marek krótkoterminowych kredytów uległy w Niemczech zamrożeniu i na podstawie umowy stabilizacyjnej nie mogą być wycofane aż do lutego 1932 r. Słusznemu ze wszech miar żądaniu Szwajcarii przeprowadzenia rekompensaty Niemcy przeciwstawiają się z całym naciskiem i występują ze swej strony z groźbami zakazu wyjazdu turystów itp.

Z przykładu prowadzenia wojny gospodarczej z Polską samolubne zapędy niemieckie oświetlają jaskrawo prawdziwe imperialistyczne dążenia gospodarcze Niemiec. AR.

## Humbug czy niesłuchany rekord?



Dwaj lotnicy angielscy Sayford i Berd gotują się do lotu naokoło świata. Ale jak: Chcą wylecieć z Kairo (Egipt) na wschód, oblecieć dookoła ziemi i powrócić do Kairo od strony zachodniej — wszystko to bez podobnej historii. Może im się to nie uda, ale niebawem przyjdą po nich tacy, którzy takiego lotu naokoło świata dokonają. Aeroplan, który do tego celu zbudowali, ma potworne rozmiary i jego konstrukcja zupełnie niezrozumiała.

# Droga do lepszego jutra.

**Z okazji „Dnia Oszczędności” w Polsce.**

Pamiętać trzeba, że lata płyną, wraz z niemi ucieka zdrowie, słabną siły, a źródło zarobków wyczerpuje się stopniowo. W dodatku jeszcze w życiu człowieka łatwo przyjść mogą nieprzewidziane tzw. „czarne godziny”, które jeżeli trafią na nieprzygotowane jednostki, doprowadzają je zwykle do wielkich nieszczęść na dno straszliwej nędzy i rozpacz.

Dlatego też każdy obywatel, troszcząc się o przyszłość swoją i swej rodziny pamiętać musi o tej podstawowej zasadzie życia i rozwoju, której na imię: **oszczędność.**

Mądrym i prawdziwym jest znane przysłowie, że „oszczędnością i pracą narody się bogacą”. Jeżeli przyjrzymy się życiu wielkich narodów na zachodzie i na północy Europy, to zobaczymy, że nędza została u nich prawie zupełnie wyrugowana, kultura we wszystkich dziedzinach osiągnęła wysoki poziom i na każdym kroku widać u tych narodów wielki dostatek i dobrobyt. Są to właśnie wyniki wyteżonej pracy i oszczędności, które to zalety są najpotężniejszą bronią każdego narodu i każdej jednostki w ciężkiej walce o byt.

Jeżeli chodzi o Polskę, to pod względem oszczędności stoimy na dość dalekim miejscu wśród innych narodów Europy. A przecież gdyby tylko jedna czwarta część obywateli wkroczyła na drogę prawidłowej oszczędności, osiągnęlibyśmy rychło poprawę naszej sytuacji gospodarczej, moglibyśmy roz-

wiązać pomyślnie sprawę bezrobocia, przesilenie mieszkaniowe i szereg innych palących potrzeb społecznych, tworząc jednocześnie i osobisty dobrobyt obywateli.

Widzimy z tego, jak wielką zaletą jest powszechna oszczędność. Nie powinna ona być właściwością tylko innych narodów. Przeszło 30-miljonowa ludność naszego państwa może i powinna w szybkim tempie utrwalić podwaliny życia gospodarczego. Nie powinniśmy dać się wyprzedzić innym narodom na polu pracy i oszczędności. **Obowiązkiem** tedy każdego obywatela jest stale i systematycznie oszczędzać i w ten sposób wspólnym wysiłkiem całego społeczeństwa utorować drogę do prawdziwego dobrobytu.

Bardzo dobrze więc, że przynajmniej jeden dzień w roku (31 października) poświęcony jest propagandzie idei oszczędności. Tegoroczny „Dzień Oszczędności” jest już szóstą z kolei manifestacją Polski w międzynarodowym dorobku na polu krzewienia cnoty oszczędności. W tym to dniu zarówno instytucje oszczędnościowe, jak i poszczególne jednostki składają przed państwem i społeczeństwem sprawozdanie ze swej dotychczasowej działalności. Ma to być zachęta i podniecia do dalszej wyteżonej i systematycznej pracy.

Życzyć trzeba, aby w tym roku „Dzień Oszczędności” w Polsce dał jak największe plony, albowiem oszczędność jest nam dziś specjalnie potrzebna.

L. Ł.

## Wilno uczciło rocznicę Wielkiego Księcia Witolda.

W auli kolumnowej Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie odbyła się uroczysta akademja ku czci Wielkiego Ks. Witolda. Akademję zagał b. minister prof. Staniewicz. Interesującą prelekcję wygłosił prof. Halecki z Warszawy. Końcowe przemówienie wygłosił prof. Limanowski. Na program akademji złożyły się ponadto występy chóru „Echa”. Wśród licznie zgromadzonej publiczności był obecny również gen. Żeligowski.

(hak) Pięćsetną rocznicę śmierci Wielkiego Księcia Witolda uczciło Wilno w sposób manifestacyjny, protestując przeciw niepoczciwemu pretensjom kowieńskiej Litwy, która w swym zacietrzewieniu zabrania Polakom oddawania czci Witoldowi, jako pierwszemu podobno „separatyście litewskiemu. Rocznicę Wielkiego Księcia, który wraz z Polakami walczył z zalewem krzyżackim, pragną zakute lby litewskie wykorzystać do akcji politycznej, mającej na celu „odebranie Polsce Wilna.

## Kryzys - troski

a skutki ich, wypadanie włosów.  
Chcesz się przed tem uchronić:  
Używaj

# Mia

jedyny skuteczny i szybko  
działający środek

Oryginalne tylko z firmą

Henryk Zak - Poznań  
21916

## Dookoła napadu na warszawskiego jubilera.

Warszawa, 29. 10. (Tel. wł.). Sprawa napadu na jubilera Adelhanga, który w czasie pościgu został postrzelony przez policjantów, zmarł w szpitalu nie odzyskawszy przytomności. Okazał się nim 34-letni Karol Niziński, 4 razy karany sądowo, w tym rokiem więzienia za zabójstwo szwagra. Pomocnik jego, który zbiegł, zabierając kuferek z klejnotami dotychczas nie został ujęty. Władze aresztowały 15 przestępców z najbliższego otoczenia Nizińskiego. Wśród nich znajdzie się napewno drugi opryszek, który napadł na Adelhanga.

Śledztwo policyjne, idzie, rzecz dziwna, w tym kierunku, czy Adelhangowi istotnie zrabowano biżuterję. Istnieje bowiem w tym względzie poważna wątpliwość.

## Ujęcie 19 komunistów.

Berlin. W ciągu ub. tygodnia policja aresztowała w Gliwicach 19 komunistów podejrzanych o należenie do rozwiązanej przez władze organizacji t. zw. „frontu czerwonego”. W czasie rewizji w mieszkaniach aresztowanych skonfiskowano broń i amunicję oraz druki o treści antypaństwowej. Przy jednym z aresztowanych znaleziono tajne instrukcje w sprawie używania broni palnej oraz materiałów wybuchowych.

# Bezczelność lotewska nie ma granic.

Nasz rząd wystąpił ostro, jednak nie tak, jak wymaga opinia społeczeństwa i powaga naszego państwa.

Ryga, 29. 10. (PAT). Agencja Leta komunikuje: Dnia 1 października br. na mocy decyzji sądu zawieszono działalność związku Polaków na Łotwie i katolickiego związku młodzieży polskiej. Zarządzenia te były umotywowane ciężkim oskarżeniem (!?) skierowanym przeciwko tym związkom, które w czasie kampanii wyborczej manifestowały w formie szczególnie ostrej swe antypaństwowe (?) stanowisko, a które już uprzednio zwróciły na siebie uwagę władz.

Posel polski w Rydze wyraził swe niezadowolenie z powodu tych zarządzeń i zwrócił się do rządu lotewskiego z prośbą, ażeby nie czekając ostatecznego wyroku sądu, zezwolono zamkniętym związkom polskim na podjęcie ich działalności. Wobec tego, że wszystkie zarządzenia sądu były skierowane wyłącznie przeciwko organizacji lotewskim i lotewskim obywatelom, ministerstwo spraw zagr. sprzeciwiło się mieszaniu się posłowi polskiemu do spraw wewnętrznych kraju i oświadczyło posłowi, że rząd nie może wkraczać w działalność sądu.

Jednocześnie rozpoczęły się w prasie polskiej ostre ataki przeciwko Łotwie spowodowane jednostronnymi tendencyjnymi sprawozdaniami Polskiej Agencji Telegraficznej i niektórych polskich dzienników. W Wilnie doszło do wrogich demonstracji przed lotewskim konsulem, z którego to powodu rząd musiał złożyć protest w polskim ministerstwie spraw zagr., wskazując na możliwość niepożądanych następstw nieodpowiedzialnej kampanii prasowej oraz niedopuszczalne ekscesy.

Gdy ze strony rządu polskiego oświadczono potępienie dla tego rodzaju niepożądanych zajęć, rząd lotewski uznał to oświadczenie za zadawalające, czerpiąc stąd nadzieję, że w przyszłości lotewsko-polskie stosunki nie będą już zakłócać przez przykre zajścia. Nadzieja ta jednak w dalszym biegu wydarzeń nie urzeczywistniła się. Ataki polskiej prasy ponowiły się, przyczem nawet organa, stojące blisko rządu polskiego nie powstrzymały się od wyzywających i zawierających groźbę artykułów, skierowanych przeciwko Łotwie. W końcu te nie ustające insynuacje prasowe doprowadziły do tego, że dnia 23 października wniesiono do Sejmu polskiego wniosek, który wzywa rząd do wniknięcia się w wewnętrzne sprawy Łotwy. Dnia 24 października nastąpiły kolejno żądania godne oburzające nas demonstracje przed lotewskim poselstwem w Warszawie. W związku z wzmiankowanymi ostatnimi wydarzeniami lotewski poseł w Warszawie złożył w dniu dzisiejszym ponownie protest w Ministerstwie Spraw Zagr., oczekując, że rząd polski podejmie działalność nieodpowiedzialnych elementów i wrogiej w stosunku do Łotwy propagandy.

W związku z powyższą depeszą agencji lotewskiej, Polska Agencja Telegraficzna dowiadytuje się z miarodajnego źródła co następuje: Od dłuższego czasu w Łotwie zarówno w pewnych organach prasowych jak w Sejmie lotewskim prowadzona była akcja, skierowana przeciwko Polsce i mniejszości polskiej w Łotwie. Poselstwo Polskie w Rydze niejednokrotnie zwracało uwagę rządu lotewskiego na możliwe konsekwencje tej kampanii przeciw-polskiej. Rząd lotewski charakteryzując tę akcję jako opozycyjną w stosunku do swego programu politycznego, nie przypisywał jej poważnych następstw.

Tymczasem dnia 1 września br. opinia polska została zaskoczona represjami wobec mniejszości polskiej, wyrażającymi się w zawieszeniu związku polskiego, zależnego od związku organu prasowego „Dzwon”, katolickiego związku młodzieży polskiej, niektórych szkół polskich, usunięcie szeregu nauczycieli w innych szkołach i zakaz wykładania w szkołach utrakwistycznych religii w języku polskim. Równocześnie władze administracyjne wydały zarządzenie, wstrzymujące czasowo działalność teatrów polskich w Rydze, a drogą procesów sądowych skaza-

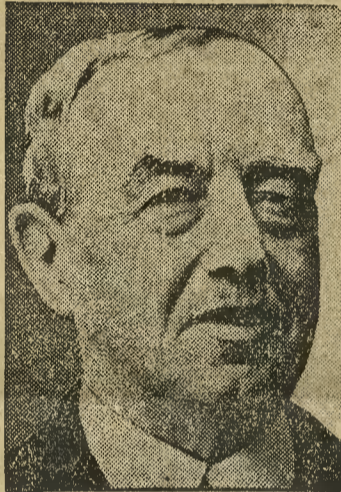
no szereg Polaków za wypadki w związku ze śpiewaniem po polsku w kościołach. Represje te były przez niektóre czynniki lotewskie motywowane rzekomo związkiem z akcją mniejszości polskiej z polityką państwa polskiego. Te fakty nie znajdują żadnego wytłumaczenia w niezmiennej lojalności ustosunkowania się mniejszości polskiej wobec państwa lotewskiego i wywołały szereg spontanicznych wystąpień protestacyjnych prasy i opinii polskiej. Równocześnie rząd polski zwrócił uwagę rządu lotewskiego na niebezpieczeństwo wydanych zarządzeń dla dobrych stosunków polsko-lotewskich i sugerował pewne posunięcia, któreby nie przesądzały wyroków sądowych, mogły jako wyraz dobrej woli rządu lotewskiego spowodować uspokojenie opinii. Rząd lotewski uchylił jednakże te sugestje, nie czyniąc nic dla złagodzenia wytworzonej sytuacji, natomiast rząd lotewski wystąpił z szeregiem protestów przeciwko zrozumiącej reakcji o-

pinji polskiej. Wystąpienia te wbrew twierdzeniu komunikatu agencji Leta z dnia 27 bm. spotkały się ze strony Ministerstwa Spraw Zagr. z odpowiedzią, która miała charakter rzeczowy i przyjazny i utrzymana była w formie perswazji.

Gdy dnia 27 bm. charge d'affaires Łotwy z polecenia swego rządu złożył ponownie protest przeciwko demonstracjom akademików i interpelacyjom w Sejmie „oczekując, że rząd polski potępi działalność nieodpowiedzialnych elementów” — protest został kategorycznie odrzucony.

Komunikat powyższy, aczkolwiek dość ostro nie daje satysfakcji opinii publicznej. Protest naszego rządu powinien być taki, aby Łotysze pozelecieli ze strachu. Jeżeli nie wystarczą słowa należy się uciec do silniejszych argumentów. Kpić ze siebie pozwolić nie możemy.

## Z angielskich wyborów. Zwycięzy i zwyciężeni.



Ten pierwszy to Artur Henderson, wódz partii robotniczej, która straciła więcej niż połowę dotychczas posiadanych mandatów.

W środku znany nam premier Mac Donald. Wynik wyborów zachwał mocno jego stanowiskiem.

Ten trzeci to jest Stanley Baldwin, wódz konserwatystów, którzy zdobyli absolutną większość w parlamencie.

# Kołatają napróżno.

Delegacja urzędników u wiceministra Nakoniecznikow-Klukowskiego.

Warszawa, 29. 10. (PAT). Wiceminister w przeydym rady ministrów Nakoniecznikow-Klukowski przyjął delegację naczelnego komitetu pracowników państwowych, kolejowych i komunalnych w osobach inż. Łopuszańskiego, dr. Krajewskiego, Jastrzębskiego i Sikorskiego, która przedstawiła mu szereg postulatów reprezentowanych przez siebie organizacją, a mianowicie przywrócenie dodatku do poborów, doraźną pomoc w formie jednorazowego zasiłku, ułatwienie oddłużenia urzędników przez rozłożenie spłat zaliczek na podwójną ilość rat, przyznanie urzędnikom umownych cen na węgiel z kopalń państwowych, zwolnienie z opłat szkolnych, obniżenie czynszu w domach skarbowych itp. P. wiceminister oświadczył delegacji, że przy obecnej sytuacji finansowej nie może przyrzec na czas najbliższy zrealizowania tych postulatów. Co do rozłożenia zaliczek na większą ilość rat, to już w lipcu br. zostało wydane takie zarządzenie. Co do ustaw urzędniczych, to ustawy te nie są jeszcze w chwili obecnej dojrzałe do wniesienia

do sejmiku, a więc i dyskusja nad nimi nie jest w chwili obecnej aktualna.

\*

(Idzie głównie o to, aby nowe projekty prawne, dotyczące urzędniczego bytu nie zostały wniesione niespodzianie do

sejmiku, bez zasięgnięcia opinii związków urzędniczych. Świat urzędniczy tworzy się słusznie o swój los, wiedząc, że klub Be-Be uchwali wszystko, co mu do uchwalenia przedłożonem będzie. — Redakcja).

## Dobrana para prasowa.

W obronie sanacji, mielonej w trybach procesu brzeskiego — wystąpiła „Gazeta Polska”. Jest to zjawisko najzupełniej zrozumiałe, gdyż „Gazeta Polska”, związana najściślej z Belwederzykami stoi na czele prasy, zgrupowanej około rządu i sanacji.

Ale nawet w obronie, zwłaszcza tak ślizkiej należy zachować miarę. Zapomina o niej naczelnny organ sanacyjny, gdy nazywa toczący się proces brzeski „epilogiem normalnym” i twierdzi cynicznie, że „naród polski aprobował spokojnie zatrzaśnięcie drzwi twierdzy brzeskiej za dzisiejszymi oskarżonymi, kiedy kładł swoje głosy do urny wyborczej przeciw anarchizującej ideologii”.

„Gazeta Polska” powołuje się więc na wybory — i objawioną w nich „wolę ludu”. O wyborach tych wypowie sąd jeszcze historja — naturalnie wtedy, kiedy będzie wolno mówić nieskrępowanie w Polsce.

Podkładając szumnym frazesom „Gazety Polskiej” właściwy tekst można by w nich wyczytać: udało się — a reszta furda! Ale niemoralnie nabyte i zdobyte nie jest nigdy trwałe.

„Gazecie Polskiej”, a treściwiej się wy-

rażając sanacji pospieszył z odsieczą sjonistyczny „Nasz Przegląd” p. Grynbaum. Żydowski organ stara się wprowadzić balansować między prawem a polityką — ale w rezultacie stawia na wyżynie „siłę”, tę istotę i podstawę każdej polityki, naturalnie w żydowskim rozumowaniu. I „Nasz Przegląd” taksuje wszystko miarą powodzenia. Majowy zamach warszawski się powiódł, krakowski nie — to wystarczy żydowskiemu piśmu, aby stanęło po stronie szczęśliwszego i silniejszego.

Rozdająca jeszcze łaski sanacja jest w procesie brzeskim moralnie odosobniona. P. Grynbaum smąc wyważał, że warto się zakręcić koło samotnicy — i uszczknąć, co się da. Synalek jego oberwał cztery lata kryminalu za bolszewicką agitację — nie dziw, że papa robi słodką minę, bo młodemu komunistycznemu wietrznikowi niejedno darować przecież można.

Dziw, że p. Grynbaum, tak czuły na najmniejsze szturknienie żydka na ulicy — zobojętniał wobec Brześcia i jego ofiar. W każdym razie zesła się dobrana para: mama — „Gazeta Polska” i tate — „Nasz Przegląd”. Patrzy, coby można na Brześciu zarobić....

## Do wszystkich matek dbałych o zdrowie swych dzieci

Matki! Wiecie chyba, że ciało maleńkiego dziecięcia jest zbyt wrażliwym, aby je pielęgnować pierwszym lepszym zle spreparowanym i nieaseptycznym pudrem, który niejednokrotnie powoduje dolegliwości i choroby skóry u dzieci. Wybór przeto właściwego pudru powinien być dla Was, Matki, kwestią zasadniczą. Pamiętajcie, że najlepiej pielęgnuje ciało dziecięce sterylizowany puder dla dzieci „Borsal” usuwający bez śladu zaczerwienie i wyprzałość skóry, wytwarzany przez fabr. chem. R. Barcikowski Sp. Akc. w Poznaniu. Do nabycia w każdej aptece i drogerji. (22935)

## Promocja synowej króla angielskiego.



Księżna Jorku, synowa króla angielskiego, złożyła na uniwersytecie w Oxfordzie wszystkie egzamina prawnicze i otrzymała stopień doktorski. Naturalnie odbyło się to z tak ulubioną w podobnych razach przez Anglików pompą. Na rycinie widzimy, jak królewska lady w towarzystwie rektora uniwersytetu udaje się na tę uroczystość promocyjną. Księżna Jorku jest trzecią księżniczką krwi królewskiej z domu angielskiego, która uzyskuje stopień akademicki.

## Stan oblężenia w Paragwaju.

Assomption. Wobec napadu studentów na redakcję dziennika „El Liberal” oraz zaatakowania przy użyciu kamieni siedziby prezydenta Paragwaju, rząd ogłosił stan oblężenia, który trwać będzie do marca 1932 r.

# Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

## Napad rabunkowy na drodze

Kcynia. W dniu 24 bm. wracający drogą publiczną do Kcyni robotnik Marmurowicz Michał, lat 66, z Kcyni, został napadnięty przez nieznanego osobnika. Napastnik chwycił Marmurowicza jedną ręką za gardło, a drugą sięgnął do kieszeni, gdzie znajdował się portfel i 35 złotych.

W czasie szamotanicy obaj upadli na ziemię, przyczem napastnik wyciągnął swej ofierze portfel wraz z gotówką i zbiegł w stronę miasta. Naskutek dochodzeń ujęto robotnika Chojackiego Wawrzyńca, zam. w Kcyni u rodziców. Przyparty do muru, przyznał się Chojacki do czynu. Pieniądże zostały odnalezione i oddane poszkodowanemu. Chojacki odstawił został do sądu grodzkiego w Kcyni.

## Straszny wypadek motocyklowy.

Poznań. Na ul. Górna Wilda rozegrał się wstrząsający wypadek, którego ofiarą padł 9-letni chłopczyk Stanisław Tuliszka (Pamiętkowa 11). W chwili, gdy chłopiec usiłował przejść jezdnię, nadjechał w szybkim tempie motocykl, który go gwałtownie powalił na ziemię. Najechany stracił przytomność. Motocyklista, 25-letni Marjan Brodziak (ul. Długa 11) został wskutek wywrócenia się wraz z motocyklem silnie poturbowany.

Nieprzytomnego chłopca odstawiono niezwłocznie prywatnym samochodem do szpitala św. Józefa, gdzie lekarze stwierdzili pęknięcie podstawy czaszki i złamanie podudzia. Stan chłopca jest bardzo groźny. Sprawcę nieszczęśliwego wypadku przewieziono do komisariatu P. P., gdzie mu udzielił pomocy lekarz dyżurny pogotowia. Śledztwo w toku.

## Niebezpieczny atak szału.

Poznań. Nagłego ataku szału dostała żona komornika wójtostwa w Rokietnicy p. Stanisława U. Pod wpływem silnego rozstroju nerwowego nieszczęśliwa poderzła sobie gardło ostrym nożem kuchennym. Przywołany na miejsce wypadku lekarz pogotowia po opatrzeniu desperatki zarządził przewiezienie jej do lecznicy miejskiej.

Nieszczęśliwą kobietę umieszczono w oddziale szpitala miejskiego dla nerwowo chorych na Grobli.

## Żydzi poznańscy za krata za oszukańcze bankructwo.

Poznań. Z polecenia sędziego śledczego aresztowano 3 braci Mojżesza, Majera i Noecha Kohnów, właścicieli wielkiej hurtowni towarów włókienniczych łódzkich. Firma ta wniosła na wiosnę 1930 r. podanie o nadzór sądowy. Wówczas zapasy towarów oszacowano na 700.000 zł, zaś dług firmy braci Kohn na 240.000 zł.

Z końca ubiegłego roku nadzór uchylono; w czerwcu zaś br. bracia Kohn wystąpili o ogłoszenie upadłości, przyczem pasywa wzrosły do 700.000 zł, natomiast aktywa zmalały do kilkudziesięciu złotych.

Okazało się, że bracia Kohn cały nagromadzony towar wyprzedali, pieniądze zaś schowali.

Śledztwo wykazało wszystkie cechy oszukańczego bankructwa i wobec tego sędzia śledczy wydał nakaz aresztowania.

**SZUBIN.** Jarmark. W środe, 4. 11. br. odbędzie się w Szubinie jarmark kramny i na konie. Spęd bydła i zwierząt racicowych nieodzwołony.

**WIELE.** pow. chojnicki. Z życia nauczycieli. Zebranie Stow. Chrześc. Nar. Nauczycielstwa Szkół Powz. odbyło się przy bardzo licznych udziałach członków. Zebraniu przewodniczył prezes p. Czapiewski, P. Bałachowski wygłosił referat na temat „Kultura wsi“. Podstawą kultury na wsi to szkoła powszechna, jej uzupełnienie — kursy rolnicze i społeczne. W tym celu poleca się organizować kursy społeczno-rolnicze, które przyczyniłyby się do rozszerzenia zakresu wiadomości. W swym referacie zachęca nauczycielstwo do wyżejonej pracy społecznej. Przewodniczący referował sprawę niesienia pomocy bezrobotnym. Po bardzo gorących debatach uchwalono jednogłośnie dobrowólnie opodatkować się w wysokości 1% od pobieranych pensyj miesięcznych na przeciąg 6 miesięcy. Wniosek p. Głowczewskiego o założenie koła powiatowego przyjęto prawie jednogłośnie.

## Wągrowiec.

Walnemu zebraniu Spółki Meljoracyjnej Straszewo-Gieście przewodniczył p. Bartsch z Ochodzy. Głównym celem obrad było uchwalenie nowego statutu spółki. Wybrano komisję rewizyjną w osobach pp. Winieckiego z Ostrowa-Młyn i Garsteckiego z Wągrowca, zaś do sądu honorowego pp. Kapsę z Rgielska i Wierciła ze

Sarbi. W wolnych głosach zabrał głos p. Wieland i poruszył sprawę wykonania prac o ile możliwości przez członków, poczem prezes zebrania solwował.

**Osobiste.** W ub. środę odbyła się uroczystość wręczenia orderu Odrodzenia Polski p. Melanji Moszczeńskiej z Przysieki, pow. wągrowiecki, za zasługi na polu społecznym i filantropijnym. Order wręczył w imieniu p. Prezydenta p. starosta dr. Rościszewski.

**Wystawa Czytelni dla Kobiet.** Z okazji 20-letniej rocznicy istnienia Stowarzyszenia Czytelni dla Kobiet urządzona jest wystawa ekspozycyjna, wchodzących w zakres pracy kobiecej. Wystawa otwarta zostanie 5 grudnia br.

## Nakło.

Pocztowcy radzą. Związek Urzędników pocztowych koło Nakło, obejmujący cały powiat wyrzycki, odbył zebranie w Mroczy. Spra-

wozdanie ze zjazdu złożył wiceprezes p. Ślusarski z Miasteczka. W dyskusji poruszano wiele aktualnych spraw, jak usiłowania rządu wprowadzenia nowej ustawy uposażeniowej i emerytalnej, które mają być bardzo ostre i jeszcze więcej dotkną pracowników państwowych w uszczupieniu nabytych już praw.

**Uroczyste wprowadzenie kierownika szkoły dla chłopów.** Na urząd kierownika szkoły dla chłopów wyznaczyło Ministerstwo W. R. i O. P. p. Stanisława Jabłońskiego, kierownika szkoły z Trzemeszka. Aktu wprowadzenia w urząd dokonał p. Halardziński, inspektor szkolny w Nakle w obecności grona nauczycielskiego, rady szkolnej i dzieci siódmej klasy. Wprowadzenie nowego kierownika i pożegnanie b. kierownika p. Januszeckiego, który przeszedł w stan spoczynku, odbyło się bardzo uroczyste. P. inspektor po pięknej przemowie do zebranych dokonał aktu wprowadzenia nowego kierownika oraz podziękował p. Januszeckiemu, b. kierownikowi za jego prace na polu wy-

chowania i kształcenia naszej młodzieży. Również p. Ziarkowi, który przeszło 2½ roku zastępował kierownika, podziękował p. inspektor za jego zasługi dla szkoły. Burmistrz p. Bobowski, przewodniczący rady szkolnej, wyraził przyrzeczenie współpracy ze szkołą mimo ciężkich warunków, spowodowanych kryzysem. W odpowiedzi nowy kierownik p. Jabłoński zapewnił, że całą swą siłę skieruje w tym kierunku, aby działwę naszą wychować na chwalebą Bożą i Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

## Rogoźno.

**Sekcja misyjna.** W salce parafjalnej odbyło się zebranie sekcji misyjnej S. M. P. Zebranie zagał p. Feierabendt, powołując na przewodniczącego p. Napięcka. W czasie obrad dokonano wyboru zarządu. Prezesem wybrano p. Demskiego, sekretarzem p. Feierabendta. Z kolei p. Demski wygłosił referat p. t. „Żniwo wielkie, lecz robotników mało“.

## Sołtys-morderca skazany na 12 lat ciężkiego więzienia.

Poznań. W niezamężnej niczem ciszy wiejskiej toczyło się w Bocińcu pod Pobiedziskami spokojne i jednostajne życie rolników. Bardzo rzadko dochodziły do szczególnej wioski echa z innego już jakby świata: świata zbrodni, budząc wtedy wśród prostych rolników

### dreszcze niepokoju i jakby lęku.

Nie przeczuwali, że wkrótce i do nich dotrze szatańska zbrodnia i przerwie nić życia niewinnego człowieka.

Pewnego pięknego lipcowego dnia 1930 r. zauważył syn u swego ojca sołtysa Janickiego jakieś dziwne zachowanie się. Bezsensowne słowa, błyszczące oczy, niepotrzebne ruchy, wydawały się synowi podejrzane. A krew na spodniach ojcowskich! A gdzie jest Drzewiecka?

### Przeczuwając straszną zbrodnię,

pobiegł natychmiast do policji i opowiedział, co widział. Niezwłocznie wysłano kilku dzielnych wywiadowców, którzy z bronią w ręku udali się do zagrody sołtysa Janickiego. Zdziwił się morderca, gdy ujrzał granatowe mundury. „Pocoście przyszli, w jakim celu? prze-

cież nikogo nie zamordowałem!“ Myślał bowiem, że ujście sprawiedliwości. „A gdzie jest Drzewiecka“ pada pytanie. Odpowiedzi nie było.

### Przyciśnięty do muru,

pod krzyżowym ogniem pytał policji, załamuje się psychicznie zbrodniarz i cichym głosem wyznaje: „Tak, ja zamordowałem“. Następnie prowadzi wywiadowców do chlewa, gdzie pod słomą zagrzebane leżały

### okrutnie zmasakrowane zwłoki s. p. Drzewieckiej.

Głowa roztraskana, na szyi sznur, odzież podarta. I tu przy zwłokach następuje

### wstrząsająca powieść mordercy:

„Tak, zamordowałem Drzewiecką! Pracowałem u mnie w charakterze wyrobicy. Dobrą i pilną była robotnicą, to prawda. Ale zbyt wygórowane były jej żądania, które do tego stopnia rozwścieczyły mnie, że postanowiłem ją zabić. Zaprowadziłem ją do stodoły i tu zniemacka uderzyłem kilka razy w głowę. A gdy padła, brocząc we własnej krwi na ziemię, wlokąc po

ziemi, zaciągnąłem półżywą do chlewa, nałożyłem ten oto sznur na szyję i... uduśliłem.“

Zwłoki tu ukryłem. Chciałem je później zakopać. Lecz syn zdradził mnie, czego mu nigdy nie daruję!“

Wyznanie kończy brzęk kajdaneł, zakładanych na krewią opływające jeszcze ręce mordercy.

Odstawiony do więzienia w Poznaniu, zostaje Janicki po 2 i pół miesiąca zwolniony z aresztu śledczego.

W tych dniach morderca stanął przed trybunałem karnym sądu okręgowego w Poznaniu. Rzecznik prof. dr. Horoszkiewicz stwierdził, że morderca dokonał czynu w stanie

### lekkiego zamroczenia umysłowego,

jednakże zdawał sobie sprawę z tego, co robi. Rozprawie przewodniczył sędzia Szubert, oskarżał prokurator Nehring.

Po przemówieniach prokuratora i obrony trybunał wydał wyrok, skazujący Janickiego na

### 12 lat ciężkiego więzienia

i zapłacenie kosztów postępowania sądowego.

## Jak nieuchwytna banda opryszków

### dostała się pod klucz?

**Nowy Tomyśl.** Powiaty wolsztyński i nowotomyski żywo zaniepokojone zostały serią zuchwałych włamań i kradzieży, jakimi banda tajemniczych opryszków w odstępach kilkunastodniowych „przypominała się“ niebardzo delikatnie zamożniejszemu kupiectwu.

Zaniepokojenie doszło do zenitu, kiedy w nocy na 10 bm. dokonano w Jabłonie (pow. Wolsztyn) dwóch wielkich kradzieży z włamaniem. Rabusie, widocznie doskonale obeznani z terenem swych występnych operacji, złożyli nieproszoną wizytę kupcowi Maksymiljanowi Kutnerowi, zabierając „na pamiętkę“ blawaty wartości około 3000 złotych, poczem „wsta-

pili“ jeszcze do oberży p. Ewalda Friedeberga, gdzie zaopatrzyli się w większą ilość trunków wysokokowych.

Tego było za wiele! Policja wszczęła dochodzenia. W toku śledztwa policja wpadła na trop włamywaczy.

W Łonicy (pow. Nowy Tomyśl) rozpoznaje wywiadowca śledczy w osobie 30-letniego gospodarza Stanisława Stawujaka. Przy bliższym zetknięciu się — rewizja w mieszkaniu Stawujaka — okazuje się, że ten właśnie skromny i bogobojny kmiotek jest hersztem bandy niebezpiecznych rabusiów. Potwierdza to zresztą przytrzymany jednocześnie w Pozna-

niu Józef Rozwadowski (św. Czesława 15), wspólnik i „przyjaciel“ Stawujaka. (Jak to nie dobrze jest czasem mieć serdecznych „przyjaciół!“ — uważa zecerka).

U obydwóch rabusiów znaleziono w mieszkaniu większą ilość skradzionych towarów. Resztę łupu skonfiskowano paserom: robotnikowi Antoniemu Kaczmankowi (Szklarka Trzcielska, pow. Nowy Tomyśl) i kupcowi Ignacemu Kortusowi (Tomice, pow. Poznań). Oczywiście paserów wyspała z zimną krwią spółka: Stawujak et Rozwadowski, chcąc w ten sposób zmniejszyć swoją winę.

Wszystkich czworo aresztowano i osadzono w więzieniu śledczym w Poznaniu.

Zasłużona kara nie minie ich z pewnością. Dotychczas bowiem udowodniono Stawujakowi i Rozwadowskiemu z całą dokładnością m. in. następujące wielkie kradzieże i włamania: u kupca Franciszka Mani i Władysława Zawiasy w Chobienicach (pow. Wolsztyn), u rzeźnika Fryderyka Blaeschkego, Augusta Kutznera itd. itd.

## Z działalności Towarzystwa dla badania nad historią powstania wielkopolskiego.

W Poznaniu odbyło się walne zebranie „Towarzystwa dla badań nad historią powstania wielkopolskiego 1918-19“, w którym uczestniczyło liczne grono członków i panów starostów jako prezesów kół powiatowych.

Obradom przewodniczył prezes generalny w stanie spoczynku Stanisław Taczek. Po uchwaleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi wybrano władze towarzystwa w następującym składzie:

General Stanisław Taczek — prezes, major rez. Stefan Chosiowski — wiceprezes, dziekan P. W. ks. prałat Julian Wilkans — skarbnik, inż. Zygmunt Wieliczka — kierownik prac historycznych. Członkowie zarządu: dr. Stanisław Celichowski, kpt. w st. sp., Tadeusz Fenrych, starosta Feliks Kasprzak, sędzia Michał Lorkiewicz, pplk. rez. dr. Bernard Słowiński, pplk. rez. Stanisław Thiel.

Komisja naukowa towarzystwa składa się z następujących osób: przewodniczący dyrektor archiwum państwowego dr. Kazimierz Kaczmarek jako delegat komisji historycznej Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu, członkowie pp. plk. Zygmunt Rust, dr. Juliusz Trzci-

ski, Stefan Chosiowski, Tadeusz Fenrych, inż. Zygmunt Wieliczka i dr. Andrzej Wojtkowski.

Do komisji rewizyjnej weszli: inż. Adam Ballenstaedt delegowany przez Poznański Wojewódzki Związek Komunalny, a z wyboru pp. Stefan Prawowski i Włodzimierz Racyński.

W toku dyskusji dano wyraz przekonaniu, iż mimo krytycznych czasów znajdująca celem towarzystwa pełne poparcie społeczeństwa, celem upamiętnienia czynów tych, którzy pierwsi chwycili za broń w walce o wolność Wielkopolski.

Postanowiono rozszerzyć działalność towarzystwa przez intensywną rozbudowę kół powiatowych, aby przy ich pomocy zbierać w dalszym ciągu materiały i rozpocząć prace nad monografiami powiatowymi. Postanowiono werbować jak największą ilość członków, którzy za składkę roczną w wysokości 10 zł otrzymają większe publikacje towarzystwa po cenie kosztów własnych, a drobniejsze zupełnie darmo.

Zgłoszenia na członków przyjmuje biuro towarzystwa, Poznań, Plac Działowy 1-2.

## Kartuzy

Agencję „Dziennika Bydgoskiego“ w Kartuzach prowadzi p.

### R. Witosławska

Księgarnia Polska i skład papieru.

Powyższa nasza agentura przyjmuje abonament i ogłoszenia po cenach oryginalnych bez żadnych dopłat. Prenumerata „Dziennika Bydgoskiego“ przy odbiorze z agentury wynosi:

miesięcznie 3.15 zł  
kwartalnie 9.45 „

Cena pojedynczego egzemplarza 20 gr.

# Wielka afera oszukańcza przed sądem w Chojnicach.

### Z za kulis „Rolnika” w Sepólnie. — 2 lata więzienia dla oszustów.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego”).

Chojnice, 28. 10.

Wydział karny sądu okręgowego rozpatrywał w ciągu dnia wczorajszego niebywały wypadek oszusta sięgający kwoty 300 tysięcy złotych. W toku rozprawy ujawniły się skandaliczne szczegóły z za kulis spółdzielni „Rolnik” w Sepólnie, która najprawdopodobniej się załamała, jeżeli sąd instytucja sprawiedliwości przekreśli podpisy na weksłach gwarancyjnych.

Oto kilka szczegółów z tej nadzwyczaj sensacyjnej rozprawy.

Na ławie oskarżonych zasiada niejaki Rubach z Bydgoszczy, b. dzierżawca majątności Trzciany i obecny dyr. „Rolnika” w Sepólnie i L. członek zarządu tej spółdzielni p. Kaczmarekiewicz z Sepólna. Akt oskarżenia zarzuca im, że wymusili podpis na wksel gwarancyjny od p. Bothego celem uzyskania korzyści materialnych w celach oszukańczych. Ręcz ma się w krótkich szczegółach następująco:

Właściciel majątności Trzciany p. Botha wdzierżawił majątność swoją liczącą około 3000 mórg niejakiemu Rubachowi, który jako dzierżawca zawierał ze Spółdzielnią Handlową „Rolnik” transakcje handlowe. Ponieważ nie miał pieniędzy, „Rolnik” mu kredytował towary. Jak wyglądała przyjaźń dyrektora „Rolnika” świadczy fakt, że Rubach nie tylko otrzymywał towary na kredyt, lecz otrzymywał pożyczki w gotówce, a nawet „Rolnik” płacił osobiste długi p. Rubacha za wina i koniaki. Był nawet wypadek, a może i więcej, że komornik sądowny otrzymał od „Rolnika” roszczone pretensje od Rubacha za tegoż długi narobione w innej miejscowości. Słowem, oskarżony Rubach miał w „Rolniku” dla siebie konto, z którego czerpał wedle potrzeby. Stwierdzono, że oskarżony Rubach „bujal” sobie w Poznaniu, Bydgoszczy etc., nie wiadomo, czy nie brał w hulankach udziału oskarżony Kaczmarekiewicz, dyrektor „Rolnika”?

Nareszcie Bank Gospodarstwa Krajowego zażądał wksli gwarancyjnych za udzielone pożyczki „Rolnikowi”. Teraz dopiero zostało „zbadane” konto oskarż. Rubacha, na którym znalaziono tylko 150 tysięcy złotych długu. Teraz dopiero przejrzał oskarżony, że znajdują się w krytycznym położeniu. Rubach dlatego że dalszy kredyt jest wstrzymany, zaś p. dyrektor K. zrozumiał, że jego stanowisko jest zagrożone, ponieważ dopuścił się nadużyć. Obmyślił

plan, który zrealizowali. Otóż jako ofiarę wyszukali sobie bogatego właściciela majątności Trzciany p. Bothego. Od niego wyludzili oskarżeni wksli gwarancyjnych na nieograniczoną sumę. Przed Bothem naturalnie zataili prawdziwy stan długu w „Rolniku” i niby żądali gwarancji na 100.000 zł. Pozatem oświadczyli, że wksel będzie depozytowy i nie będzie puszczony w obieg. Tymczasem stało się inaczej, czyli tak jak było przez oskarżonych uplanowane. Wksle użyto na całe pokrycie długu w „Rolniku” wynoszące około 150.000 złotych. Pozatem podpisywał Bothe oskarżonemu Rubachowi jeszcze inne wksle, czyli suma na którą jest Bothe poszkodowany wynosi 300 tysięcy złotych. Bothe, dowiedziawszy się o wyrafinowanej aferze, zrobił doniesienie do prokuratora.

Rozprawa w całej pełni wykazała bardzo ciekawy wypadek oszustwa. Długi Rubacha

pokrywała Spółdzielnia „Rolnik” której grozłem lekkością szafował dyrektor Kaczmarekiewicz, nie bacząc na to, że jest to grosz publiczny. W udzielaniu kredytów Rubachowi, K. przekroczył wszelkie granice przyzwoitości. Tymczasem członkowie zarządu bynajmniej się o los długu zaciągniętego przez Rubacha nie

troszczyli, gdyż według zeznań członka zarządu p. Słabędzkiego, który na rozprawie został przesłuchany w charakterze świadka, że gdyby zabrakło poręczenia za dług Rubacha, to musieli go pokryć członkowie. I dziwić się, że ludność nie ma zaufania do spółdzielczości, gdyż w wielu wypadkach losy członków spoczywają w rękach ludzi nieodpowiedzialnych.

Tak wygląda w Sepólnie „Spółdzielczość Rolnicza” z jej dyrektorem Kaczmarekiewiczem na czele.

Sąd po całodzienniej rozprawie wtorkowej, ogłosił w środę w południe wyrok, skazujący Rubacha i Kaczmarekiewicza po 2 lata więzienia za oszustwo.

## Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 30 bm. apteka „Pod Orłem”, Rynek Staromiejski.

Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

Dnia 30 bm. o godz. 20 „Ulica”.

W pełnym toku próby nastrojowego widowiska ludowego „Pochód duchów” E. Raupacha. Premiera w sobotę, 31 bm. o godz. 20.

Odczyt o Kazimierzu i Zamościu. W piątek, 30 bm. o godz. 19,30 wygłosi p. sędzia Pietrykowski w pracowni fizycznej gimnazjum żeńskiego odczyt o podróży, odbytej ub. lata do Kazimierza nad Wisłą i Zamościa. Odczyt będzie ilustrowany obrazami świetlnymi.

Zebrań Towarzystwa Kupców Chrześcijańskich odbędzie się dnia 30. bm. o godz. 20 w sali towarzystwa przy ul. Żeglarskiej 1.

Zasłała na ulicy. Na Rynku Staromiejskim w pobliżu ratusza zasłała nagle Teresa Zittlau zamieszkała na Rudaku. Zawezwana przez policjanta karetka pogotowia odwiozła chorą do szpitala miejskiego.

Mianowania i przeniesienia. Szefem sztabu 4 dywizji piechoty w Toruniu mianowany został major dypl. Berek Jan, szefem sztabu brygady kawalerji w Toruniu, major dypl. Pionka Władysław, ppłk. Karol Józef Metzner z 64 p. p. mianowany został komendantem placu w Toruniu. Komendantem obwod. P. W. 63 pmianowany został major Hurczyn Michał. Lekarz major Chyrzakowski Henryk przeniesiony został z 8 pac, do 8 szpitala okręgowego na stanowisko ordynatora; major dypl. Daniec Józef z D. O. K. VIII do 63 p. p., kpt. Józef Korczewski z 63 p. p. do D. O. K. VIII, lekarz kapitan Kowalski Jan z baonu balonowego do 8 szefostwa okręgowego. Kapelanem 8 szef. okręg. w Toruniu mianowany został ks. Marjan Lewicki ze Starogardu. Dotychczasowy kapelan ks. Stryczek Ignacy przeniesiony został na stanowisko proboszcza wojskowego w Starogardzie. Kapitan Piasecki Adam przeniesiony został z D. O. K. VIII do 1 dywizji pociągów pancernych. W stan spoczynku przeniesiono rotmistrza Cholewę z prokuratury wojskowego sądu okręgowego.

Dancing-bridge. Dnia 30 bm. odbędzie się w salach kasyna garnizonowego w Toruniu (ul. Żeglarska) dancing-bridge, urządzony staraniem Rodziny Wojskowej.

Dancing na cele harcerstwa. Dnia 30 bm. urząda Koło Przyjaciół Harcerstwa w Toruniu w sali „Oaza”, ul. Bydgoska dancing towarzyski, z którego dochód przeznaczony jest na kolonie letnie harcerzy.

Sprostowanie. W notatce „Z nad Wisły”, dotyczącej zatonięcia berlinki, naładowanej cukrem, o czym donosiliśmy w wczorajszym nr. „Dziennika”, mylnie podano nazwisko właściciela berlinki. Właścicielem berlinki jest bowiem p. Voigt z Torunia, a nie p. Schulz, co niniejszem sprostujemy.

## Akcja dożywiania dzieci rodzin bezrobotnych.

Gimnazjum żeńskie niesie pierwszą pomoc głodnym dzieciom.

Staraniem dyrektora miejskiego gimnazjum żeńskiego w Toruniu p. Kaczora zainicjowano pomoc dla dzieci szkolnych rodzin bezrobotnych.

Akcja pomocy dzieciom bezrobotnych rodzin polega na tym, że córki zamożniejszych rodzin przynoszą do szkoły w specjalnych torebkach drugą porcję śniadania, przeznaczoną dla biednych uczennic pomocniczej szkoły powszechnej. Torebki ze śniadaniem, składającym się z kromki chleba z masłem, serem, smalcem lub innymi przysmakami i kostką cukru, zbiera codziennie w gimnazjum „samopomoc szkolna” i wysła zbiorowo w godzinach przedpołudniowych do szkoły, by rozdzielić działwie rodzin bezrobotnych.

Pozatem Komitet niesienia pomocy bezrobotnym utworzył również akcję pozaszkolną, tak zwaną „torebkową”, polegającą na tym, iż pani domu daje jedno śniadanie dla głodnej dziewczynki czy chłopaka i wkłada je do specjalnej, opieczetowanej torebki, wydanej przez Komitet pomocy bezrobotnym. Odsyłanie śniadań do miejsca przeznaczonego przez komitet trwać będzie do godz. 11-tej. Jak się dowiadujemy, do odległych domów komitet po takie śniadania wysyłać będzie swoich gońców.

Pozatem komitet proponuje paniom, mieszkającym daleko, pragnącym przyjść z pomocą działwie, do opodatkowania się miesięczną darowizną w naturaljach.

Przypuszczając należy, iż śladem uczennic gimnazjum żeńskiego pójdzie młodzież szkolna innych szkół, jak również obywatelstwo Torunia.



## GRUDZIĄDZ

Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy farze podaje do wiadomości i uprzejmie zaprasza na zebranie miesięczne, które odbędzie się w piątek, 30 bm. o godz. 17 w salce parafjalnej przy farze. Na porządku dziennym ciekawy wykład ks. prof. Pączka.

Piękna ozdoba na groby. Znale na niwie bezgranicznego miłosierdzia Stowarzyszenia Pań św. Wincentego a Paulo w Grudziądzu wydało wspólnymi siłami t. zw. chorągiewki, przeznaczone na upiększenie grobów zmarłych, które sprzedawać się będą przed kościołami w przyszłą niedzielę po każdej mszy św. Poprzędno nabyć można chorągiewki u p. Hancockowskiego w drogerji „Pod Orłem”, ul. Toruńska 10, u p. Terbertowej (skład kolonialny), ul. Chełmińska 7 i u p. Władysława Brendla (skład kolonialny), Rynek 9. Czysty dochód przeznaczona jest na biednych i chorych, potrzebujących pomocy samarytańskiej.

Miesięczne zebranie Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy kościele św. Krzyża (Chełmińskie Przedmieście) odbędzie się w piątek, 30 bm. o godz. 5 po poł. w szkole im. Królowej Jadwigi przy ul. Narutowicza.

Związek Niższych Funkcjonariuszy Państw. R. P. koło w Grudziądzu zwołuje na wtorek, 3 listopada br. o godz. 18 w lokalu p. Muraw.

skiej przy ul. Fortecznej 1 swe miesięczne zebrańie, na które uprzejmie zaprasza.

„Piękno języka polskiego”. Aktualnym tematem Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego jest wykład p. t. „Piękno języka polskiego”, który wygłosi p. prof. dr. Zwierzański we wtorek, 3 listopada o godz. 19,30 w auli gimnazjum klasycznego. Akademię tą upiękniejszy występ artystyczny zespołu muzycznego, znanego i cenionego na gruncie miasta naszego Towarzystwa muzycznego im. Moniuszki, poświęceniem nieśmiertelnemu Szopenowi. Zarząd Stowarzyszenia Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego apeluje na tej drodze do Szan. Obywatelstwa grodu naszego o liczny udział w tej prelekcji. Wstęp bezpłatny.

Nocny dyżur aptek. Do 31 bm. nocny dyżur pełnią apteki „Pod Orłem” przy ul. 3-go Maja i „Pod Gryfem” przy ul. Lipowej.

Kino „Apollo” - „Rozstrzygnięcia noc”. Kino „Gryf” - „Niebezpieczna kobieta”. Kino „Orzeł” - „W cieniu piramid”.

Kradzieże. Stefan Agnieszka, zam. przy ul. Toruńskiej 37, zgłosiła kradzież bielizny i gotówki 350 zł na ogólną sumę 570 zł. Chmielecka Janina, zam. przy ul. Toruńskiej 37, zgłosiła kradzież płaszcz, pierścionka i 25 zł gotówki. Jędrzejewska Anastazja, zam. przy ul. Toruńskiej 37, zgłosiła kradzież płaszcz, medaljonu i złotego łańcuszka do zegarka.

## Szoferzy tworzą korporacje cechowe i szkoły szoferskie.

Toruń. Z okazji święta szofera, które odbyło się dnia 25 bm. w Toruniu, odbył się równocześnie zjazd delegatów poszczególnych filij szoferów na Pomorzu, reprezentujących całe Pomorze.

Zjazd zagał prezesa zarządu głównego p. Oliwkowskiego z Torunia. Obradom przewodniczył p. Tusk ze Starogardu.

Na wstępie prezesa p. Oliwkowskiego poruszył sprawę utworzenia korporacji cechowej szoferów-mechaników, który to zawód dotychczas nie był objęty ani chroniony żadną ustawą. W związku z tem, jak zaznaczył prezes, wysiłki zarządu Związku Szoferów pójda w kierunku utworzenia korporacji cechowej i zaliczenia zawodu szoferskiego do kategorii rzemiosła.

W dalszym ciągu swego przemówienia p. Oliwkowski poruszył sprawę tworzenia szkół szoferskich pod protektoratem Związku Szoferów, gdyż dotychczasowe nie odpowiadające swemu zadaniu, godzą w byt zawodu szoferskiego. Szkoły te — zaznaczył prelegent — produkują nadmierne ilości szoferów, nieprzygotowanych należycie, przez co stwarzają w zawodzie szoferskim bezrobocie i przyczyniają się w pewnym stopniu do wzrostu ilości nieszczęśliwych wypadków. Dlatego też zaznacza, iż szkoły te winne być zlikwidowane. Związek

Szoferów dążyć będzie do tego, aby do szkoły przyjmowani byli także ci uczniowie, którzy przedłożą listy czeladnicze. Szkolenie ucznia trwać będzie jeden rok, nadzór nad szkołą winna mieć Izba Rzemieślnicza. Komisję egzaminacyjną tworzyć będą członkowie związku. Sprawa korporacji cechowej jest już na najlepszej drodze i korporacja ta szoferów-mechaników została już przez wojewódzki sąd administracyjny zatwierdzona.

Następnie prezes p. Oliwkowski apelował do delegatów kół, aby członkowie powierzone im samochody należycie pielęgnowali. Dla tych członków, którzy wzorowo utrzymywali będą samochody, przeznaczone zostaną specjalne nagrody. Do złagodzenia bezrobocia wśród szoferów przyczynili się wielce utworzone spółdzielcze warsztaty samochodowe w Toruniu przy ul. ks. Kujota. W warsztatach tych zatrudniono wielu członków pozbawionych pracy. W końcu swego przemówienia p. Oliwkowski zaznaczył, iż zarząd stara się utworzyć podobne warsztaty spółdzielcze w Grudziądzu i Gdyni.

W wyniku ożywionej dyskusji uchwalono szereg wniosków, dotyczących utworzenia własnych przedsiębiorstw oraz przyjęto szereg uchwał, między innymi w sprawie kontroli drogowej. Wszyscy delegaci wskazywali na konieczność zwrócenia uwagi przez kontrolerów na przestrzeganie przepisów jazdy przez powózki konne, zwłaszcza w dni targowe oraz na oświetlenie powózek. W związku z tem delegaci upoważnili zarząd do poczynienia starań u władz, aby sprawa ta była należycie traktowana, przez co uniknie się wiele nieszczęśliwych wypadków. Wniosek delegacji grudziądzkiej w sprawie wprowadzenia znaków ostrzegawczych, jak również zmianę tabeli szybkości w Grudziądzu przyjęto.

Następny zjazd uchwalono odbyć w Gdyni.

## LIDZBARK. Jubileusz pracy zawodowej p. Franciszka Kamińskiego.

Prezes Towarzystwa Kupców Samodzielnych p. Franciszek Kamiński obchodzi w najbliższych dniach 25-lecie pracy zawodowej. Jubilat od samego zarania swej pracy zawodowej brał nader czynny udział w życiu organizacyjnym kupiectwa. Należy również podkreślić, że jubilat należy do założycieli Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Lidzbarku, a od 1922 r. jest prezesem tego towarzystwa, wykazując niezmordowaną wytrwałość i wybitne ożywienie w pracy organizacyjnej i podniesieniu poziomu kierowanej przez siebie organizacji.

## DZIAŁDOWO. Z życia zawodowego pracowników kolejowych stacji Działdowo.

W Działdowie odbyło się przy licznym udziale pracowników kolejowych zebranie informacyjne Zw. Urzędników Kolejowych. Zebranie zagał p. Leon Kluczyński, witając przybyłych. Następnie oddał głos prezesowi zarządu okręgowego p. Gacy z Bydgoszczy, który w dłuższym referacie zapoznał zebranych z położeniem kolejnictwa polskiego jak również z nowymi projektami uposażenia, pragmatyki służbowej i ustawy emerytalnej. Po referacie i przeprowadzonej dyskusji uchwalono utworzyć w Działdowie Koło Związku Urzędników Kolejowych. Do zarządu wybrano pp.: Wincentego Rosińskiego, Franciszka Gościnnego i Ługowskiego. Do komisji rewizyjnej powołano pp. Franciszka Zielińskiego, zawiadowcę odcinka drogowego i Bolesława Stanowickiego.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

„Jeden z Łęgnowa” — list nie podpisany nazwiskiem, do kosza!

## Wiadomości z Tucholi.

Organizacja bezrobotnych pracowników umysłowych. W lokalu p. Świerczyńskiego odbyło się zebranie, na którym omawiano sprawę organizacji bezrobotnych pracowników umysłowych na miasto i powiat. Głównym tematem obrad była sprawa uzyskania wsparcia. Wybrano zarząd i to pp.: B. Grabski - prezes, Fr. Golembiewski - zastępca, L. Knitter - sekretarz, P. Pieczka - zastępca; ławnicy pp. A. Oślicki i Br. Nowak.

Z Tow. Nauczycieli. Odbyło się zebranie Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, na którym p. Jan Baumgart wygłosił referat pt. „O typie psychofizycznym Polaka”. W dyskusji przemawiali pp. dyr. Adamowicz, ks. profesor Strogulski, Smoliński i Szynkiewicz. Uchwalono urządzić podczas adwentu i postu wykłady powszechne, które odbędą się w auli seminarjum nauczycielskiego.

# KRONIKA Odezwa do ludności m. Bydgoszczy.

Bydgoszcz, dnia 30 października 1931 r.

## KALENDARZYK.

Dziś: † Alfonsa Rodr., Eutropji.  
Jutro: † Wolfganga, Kucyli, Wig. W. Św.  
Wschód słońca: godz. 6,55.  
Zachód słońca: godz. 16,32.

## DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 26 bm. do niedzieli 1 listopada (włącznie) dyżur pełnią:  
1) **Apteka Piastowska**, Plac Piastowski.  
2) **Apteka Pod Złotym Orłem**, St. Rynek.

**MUZEUM MIEJSKIE** przy Starym Rynku, otwarte codziennie od 10 do 16, w niedzielę i święta od 11 do 14.

Obecnie w Muzeum, prócz wystaw zwykłych, wystawa obrazów i rzeźb **Krakowskiego Towarzystwa Artystów Polskich „Sztuka“**.

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W piątek, 30. bm. potężny dramat Juljusza Słowackiego „**HORSZTYNSKI**“ w znakomitym wykonaniu całego zespołu z dyr. Stomą w roli tytułowej.

W sobotę, 31. bm. premiera operetki Franciszka Lehara „**BĄLY MAZUR**“. Operetka ta należy do licznych wyjątkowych operetek, bawi widza sposobem rozwinięcia intrygi, rozmiesza dowcipem wielu sytuacji, a akcja wartko płynąca i ciekawe libretto tworzą całość oryginalną i artystyczną. Główne partie i role odtworzą pp. Kaupę, Wilińską, Morozowiczową, Dowmunt, Cirin, Oledzki i Karwicz. Operetkę prowadzi prof. A. Wiliński. Reżyseruje A. Oledzki. Tańce i ewolucje układu baletmistrza W. Morawskiego.

**Przedstawienie popołudniowe w Teatrze Miejskim.**

W niedzielę o godz. 16 po cenach od 40 gr do 3,50 zł „**HORSZTYNSKI**“ Juljusza Słowackiego.

## Szpiegostwo wielkiej wojny.

Oto tytuł najnowszej premjery w Teatrze Miejskim, z której od kilkunastu dni odbywają się próby pod reżyserją dyr. Stomy. Jest to sensacyjny reportaż szpiegowski w 3 aktach 10 obrazach A. Madis'a i R. Boncard'a w przekładzie E. Woroniczowej.

— **Teatr rewji „Uśmiech Bydgoszczy“** wystawia codziennie rewję p. t. „**Ghandi w Bydgoszczy**“, która zdobyła na premierze niezaprzeczne uznanie publiczności. Publiczność oklaskuje zarówno wspaniałe dekoracje W. Skworceffa i Makarewicza, jak wdzięk i grację artystek oraz głosy i humor artystów. Największym powodzeniem cieszą się „**Alraune**“, „**Poławiacz pereł**“, „**Chaplin i lwy**“, „**Na dancingu**“, „**Walc na sześć**“, oraz sam Mahatma Ghandi i jego kocha. Codziennie tylko jedno przedstawienie o godz. 8,15 wieczorem. Bilety w znížonej cenie od 50 gr do 3 zł wcześniej do nabycia w księgarni N. Gieryna.

— **Teatr Popularny Komitetu Bezrobotnych Pracowników Umysłowych.** Dziś w piątek dnia 30. bm. w sali „Pod Lwem“ po raz ostatni „**Ordynans w zalotach**“. Nowe dekoracje. Własna orkiestra. Ceny miejsc od 30 gr do 1 zł.

## Z MUZEUM MIEJSKIEGO.

Jak już donosiliśmy, nastąpi w niedzielę, 1 listopada br. o godz. 12,30 w Muzeum Miejskim otwarcie pierwszej wystawy tegorocznego zimowego sezonu obrazów i rzeźb **artystów krakowskich**, zrzeszonych w **Towarzystwie Artystów Polskich „Sztuka“**, znanych szeroko w kraju i zagranicą, ze swych znakomych prac.

W wystawie wezmą udział: **Axentowicz Teodor**, **Filipkiewicz Stefan**, **Jarocki Władysław**, **Kamocki Stanisław**, **Laszczyka Konstanty**, **Mehoffer Józef**, **Pautsch Fryderyk**, **Sichulski Kazimierz** i **Weiss Wojciech**.

Interesująca ta wystawa będzie bezsprzecznie bardzo wybitnym wydarzeniem w artystycznym życiu naszego miasta.

— **Nowy prezes rady nadzorczej Komunalnej Kasy Oszczędności m. Bydgoszczy.** Prezesem Rady Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Bydgoszczy wybrano dra **Więckiego**.

— **Związek optantów i reemigrantów z Niemiec** zwołuje zebranie na dzień 1 listopada o godz. 12-ej w południe do Strzelnicy przy ul. Toruńskiej. Ponieważ delegaci przedstawiają zainteresowaniem bardzo ważne sprawy, liczny udział pożądan.

Zima zbliża się szybkimi krokami. Zwiastunem jej bliskiego panowania są pierwsze przymrozki, które szronem pokryły dachy naszych domostw i niebawem powierzchnię oziębionych wód zętną warstwą lodu.

Szczęśliwy, komu stanowisko i praca pozwalają przygotować się na ciężki ten okres.

Nieszczęśliwi zaś ci, którzy, od szeregu miesięcy pozbawieni pracy, nie mają środków na opał i żywność.

**Takich braci bezrobotnych mamy w mieście naszym 5 tysięcy.** Razem z rodzinami tworzą oni **wielką armię nieszczęśliwych**, zdanych na łaskę i niełaskę losu, przesła-

dowanych koszmarem widmem zimna i głodu.

W rozpaczliwe to położenie dostali się oni na skutek przesilenia gospodarczego **bez własnej winy.** Chcieliby pracować, ale pracy zdobyć nie mogą. Chcieliby zarabiać, ale nie mają ku temu sposobności. I radzi nie radzi, są skazani na pomoc pracujących jeszcze współbraci i bliźnich.

Któżby mógł się nie wzruszyć tą rozpaczą i tą niemią, okraszoną łzami prośbą, kolatającą do serc bliźnich o pomoc?!

Prawda, każdemu dziś ciężko. A jednak **na pomoc zdobyć się musimy**, choćby nam przyszło wyrzec się niejednej przyjemności.

## Za co skonfiskowano wczorajszy „Dziennik Bydgoski“?

Zainteresowanie publiczności procesem b więźniów brzeskich nie osłabło, przeciwnie wzmożło się na

### skutek konfiskat.

Pewnym czynnikiem warszawskim ogromnie na tem zależy, aby nie podawać **drastycznych** w wielu punktach wyjaśnień oskarżonych i obrońców. Rozumiemy sprzeczną kłopotliwą sytuację władz — ale ustawa prasowa, zabrania jedynie podawania tego, co się mó-

wi i dzieje na rozprawach **niejawnych.** Cały szereg pism warszawskich i na prowincji uległ już konfiskacie. Losu tego nie uniknął „**Dziennik Bydgoski**“, podający sprawozdania z sali sądowej szczegółowe i ścisłe z prawdą.

Starostwo Grodzkie Bydgoskie zarządziło **tymczasową konfiskatę** numeru 251 „**Dziennika Bydgoskiego**“, dopatrując się w treści artykułu na stronie 1-iej pod tytułem **„Jedenastu posłów Centrolewu“** od słów: „**Minister Składkowski**“ do słów „**na obiektywność**“ **znamię przestępstwa z § 130 k. k.** (Paragraf ten mówi o zagrażaniu spokojowi publicznemu przez **poduszanie różnych klas ludności do gwałtów przeciw sobie — Red.**)

Prokurator przy Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy **znamię przestępstwa** w sprawozdaniu z jawnej rozprawy sądowej się nie dopatrzył i

### konfiskaty nie zatwierdził.

## „Sokół żeński“

Dziś w piątek ćwiczenia młodzieży oddziału III od godz. 5 poł. w szkole wydziałowej.

**Kurs robót ręcznych** rozpoczyna się we wtorek, dnia 3 listopada o godz. 7 w sekretarjacie. **Lekcje sanitarne** we wtorek, dnia 3 listopada o godz. 7 w sekretarjacie.

— **Tow. Pań św. Winc. a Paulo** przy **Farze** zorganizowało sprzedaż chorągiewek żałobnych na groby w Dzień Zaduszny. Dochód przeznaczony na gwiazdkę dla biednych, więc niech każdy zamiast świecy w taką chorągiewkę się zaopatrzy. Nabyć je można w Dzień Wszystkich Św. przed kościołem **Farnym i Klarysek** i w biurze farmem.

— **Wystawa zabawek w Bydgoskim Domu Towarowym.** Dyrekcja Be-De-Te, chcąc sprawić uciechę milusińskim naszego miasta i okolicy, urządza pomysłową wystawę zabawek we własnym gmachu, róg ulic: **Gdańskiej i Dworcowej.** Otwarcie nastąpi w nadchodzącą sobotę. — Prócz pięknych i bardzo tanich zabawek znajdują dzieci go-

## Tak wygląda rozbity tramwaj



W Hannoverze kolejka wpadła na tramwaj — i oto skutki. Jakby kto rozdeptał pudełko szwedzkich zapalek. Dlatego szwedzkich, bo pudełka zapalczane w krajach, gdzie pan **Kreuger** nie ma nic do gadania i do eksploatowania, są o wiele solidniejsze konstrukcji. To tylko u nas sprzedaje się śmieci w śmieciach, jeśli zwazymy, jak to na początku szwedzkiej ery ledwie co druga zapalka dała się zapalić

Ogrom nędzy bezrobotnych wymaga od nas ogromnego i do ostateczności napiętego ofiarnego wysiłku.

W niedzielę, dnia 1 listopada b. roku odbędzie się na placach i ulicach miasta, na dworcu, w pociągach i tramwajach, w restauracjach i kawiarniach

## publiczna zbiórka na rzecz bezrobotnych

naszego miasta.  
Apelujemy do wypróbowanej ofiarności wszystkich obywateli i mieszkańców Bydgoszczy, aby nie odmówili datków, pamiętając o tem, że każdy grosz złożony przyczyni się do ulżenia strasznej niedoli braci bezrobotnych, potrzebujących gwałtownie żywności i opału i umożliwi podtrzymanie życia tysięcy nieszczęśliwych dzieci, które wyciągają do zrozpaczonych rodziców wychudłe rączka o kawałek chleba.

## Nie szcędzmy ofiar!

Wydział wykonawczy

Miejskiego Komitetu do Spraw Bezrobocia:  
**Przydjum:**

(—) **Dr. Bereta**

Starosta Powiatowy i Grodzki.

(—) **Dr. Chmielarski**

Wiceprezydent miasta i Prezes Komitetu.

(—) **Faustyński**

I. Wiceprezes Rady Miejskiej.

(—) **Ks. Proboszcz Konopczyński**

Radca miejski i I-szy Wiceprezes Komitetu.

(—) **Stobiecki**

Wiceprezes Izby Przem.-Handl.

i II-gi Wiceprezes Komitetu.

(—) **Thommé**

Gen. i D-ca 15-tej Dyw. Piechoty Włkp.

**Przewodniczący Sekcji:**

(—) **B'goński**

Redaktor i Prezes Sekcji Propagandowej.

(—) **Murawski**

Prezes Sekcji Pomocy Doraźnej.

(—) **Inż. Oszczakiewicz**

Inspektor Pracy i Prezes Sekcji Pracy.

(—) **Pałicki**

Dyrektor Związku Fabrykantów

i członek Komisji Rewiz.

(—) **Podoński**

Radca miejski i członek Kom. Rew.

(—) **Ks. Prob. Skonieczny**

Prezes Sekcji Finansowej.

(—) **Ukielski**

Delegat Rządowy przy Magistracie m. Bydgoszczy i członek Komisji Rew.

dziwą rozrywkę w postaci huśtawki, gier i t. d. Dla rodziców nadarza się okazja korzystnego zakupu zabawek dla dzieci na nadchodzącą gwiazdkę.

— **Strzelanie z wiatrówek o nagrody.** W nadchodzącą sobotę od godz. 14 do 24 i w niedzielę od godz. 14 do 23, **K. S. „Astorja“** przeprowadza publiczne strzelanie premjowe z wiatrówek otwarte dla wszystkich. Nagrody stanowią: serwisy, gęsi, zajace, kaczki, kury, kuropatwy, wino i t. p. Uprasza się członków i sympatyków o łask. poparcie. Strzelanie odbędzie się w lokalu schadzek ul. **Szczecińska 13** (róg **Bocianowo**).

# Z Rady Miejskiej.

**Przy zatwierdzeniu rachunków zeszłorocznych okazało się, że prawie wszystkie działy gospodarki miejskiej zawiiodły w dochodach. — Blisko dwa miliony zł. zaległości w podatkach**

Bydgoszcz, 30 października.

(n) Spokojny przebieg miało wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej. Uwaga radnych i poszczególnych decernentów Magistratu była skupiona na cyfrach, które odczytywał i objaśniał referent r. **Górski**, podając rachunki administracji i przedsiębiorstw miejsk. za rok gospodarczy 1930/31. Okazało się, że

### budżet zeszłoroczny był za wysoko preliminowany

i w poszczególnych działach nie dopisał. Budżet ten, blisko 29-miljonowy, został jednak zrównoważony i wykazuje nieznaczną nadwyżkę w dochodach, którą osiągnięto przez **zmniejszenie wydatków**. Wpływy z podatków komunalnych, mimo olbrzymich zaległości (wynoszących 2 miliony złotych) były znacznie większe, niż przewidywano. Z samego dodatku do państwowego podatku dochodowego osiągnięto przeszło milion

nadwyżki. Podatki płaci tylko 9000 mieszkańców Bydgoszczy.

Wydatki Miejskiej Opieki Społecznej na **rzecz ubogich** wzrosły o 97.000 złotych. Zakłady lecznicze (szpitale) wykazują, iż leczy się tam coraz mniej osób. Trzeba wobec tego

### obniżić taryfę opłat szpitalnych!

Zawiódł także podatek od zaprotestowanych weksli, gdyż banki i handlowcy są coraz ostrożniejsi w przyjmowaniu weksli. Z zakładów użyteczności publicznej

### najlepiej prosperują wodociągi i kanalizacja,

które dały razem około 185.000 złotych, czyli 44.000 więcej niż przypuszczano.

Zmniejszyły się dochody tramwajów miejskich i elektrowni. Nowy dyrektor p. **Tymowski** obmyślił jednak środki podniesienia zużycia prądu.

Gazownia przyniosła czystego zysku 400

tysięcy złotych, chociaż spodziewano się 600 tysięcy.

Rzeźnia miejska i targowica dały tylko 93.000 złotych, to jest 29.000 zł mniej niż „rozdęty“ budżet przewidywał. Dla informacji podajemy, że

### w rzeźni miejskiej ub'to 96.000 zwierzząt,

w tem około 60.000 świń. Ubój w roku zeszłym zmniejszył się o kilka tysięcy sztuk, dlatego niedawno opłaty za ubój podniesiono.

Krytyka budżetu wypadła względnie dobrze. Żadnych uchybień ani nieścisłości w rachunkach nie stwierdzono, wszystkie rachunki zatwierdzono i **Magistratowi udzielono pokwitowania.**

Radny **Pawłowski** (PPS) zarzucił Magistratowi niejedno. Personalnie urzędniczo i wóźnym Teatru Miejskiego nieustannie obciążono skromne już i tak pobory, szeregowym Straży Pożarnej nie wypłaca się tego, co dla nich w budżecie uchwalono.

### Oszczędności na najbardziej potrzebnych nie powinny być tolerowane.

Zmniejszenie dochodów za światło elektryczne tłumaczy r. **Pawłowski** tem, że pospieszono się z obniżeniem ceny dla kabaretów i restauracji, zamiast wpiąć obniżenie cenę



dla ogółu. Cena 80 groszy za kilowat jest za wygórowana.

Pobierany dotychczas 100% dodatek do państwowego podatku gruntowego będzie nadal obowiązywał. Sprzedawca r. Trzebiatowski, który prosił ojców miasta, aby uwzględnili ciężkie położenie rolników — nie uwzględniono.

Wniosek nagły Magistratu o uchwalenie wydatku 14.000 złotych na różne

**przybudówki w Kuchni Ludowej**

uchwalono po przeprowadzonej w tej sprawie dyskusji. Radni: Wencel (Ch. D.), prof. Podgórski (BB), Roszak (NPR), oraz niezależni socjaliści Olszewski i Waliszewski zwracali Magistratowi uwagę, aby sprawy pilnej „nie wałkował”, ani nie bawił się w budowanie jakichś tam ustępów, lecz, aby pobudował ogrzewalną poczekalnię dla marzących biedaków, czekających na strawę.

Wiceprezydent miasta dr. Chmielarski zapowiedział przy tej sposobności, że pewien niewymieniony dobroczyńca zakłada obok asyłu dla bezdomnych — **herbaciarnię**. Rodziny, krepujące się wystawianiem w ogonku przed Kuchnią Ludową, będą mogły odbierać prowianty i opał do domu. Odciaży to znacznie Kuchnię Ludową i — ukróci agitację wyrotowców, uwijających się w szarym tłumie.

Na posiedzeniu niejawnym obszernie omawiano statut stanowisk **Służbowych w administracji miejskiej**. Większość radnych przyszła do przekonania, że **Magistrat bydgoski ma zawieli płatnych radców** (9 płatnych, 14 niepłatnych) i że należałoby dwa etaty radcowskie skreślić, tembardziej, że nie brak zarządowi miejskiemu współpracujących referendarzy.

Na miejsce d-ra Soboczyńskiego, który zrzekł się stanowiska niepłatnego radcy miejskiego, dokonano wyboru uzupełniającego. Radcą wybrany został p. **Józef Górski**, emer. inspektor poczt i telegrafów, **członek koła radzieckiego Chrześcijańskiej Demokracji**.

**Jedyny skuteczny sposób robienia oszczędności polega na tem: z otrzymanej pensji czy wynagrodzenia odłożyć pewną sumę, a dopiero z tego co pozostało, pokrywać wydatki bieżące.**

**W sprawie nieszczęśliwego wypadku tramwajowego.**

**Do każdej przyczepki powinien być przydzielony konduktor.**

Podana w wczorajszym numerze naszego pisma wiadomość pt.: „Nieszczęśliwy wypadek tramwajowy”, była nieścisła o tyle, że p. komisarzowa Fąferkowska, ulegając wypadkowi złamała kości w nodze, nie wyskakiwała z tramwaju, **lecz wysiadała**. Gdy tramwaj dojeżdżał do przystanku na Starym Rynku, p. F., mając wrażenie, że **wóz już stanął próbowała wysiąść**, w tym jednak momencie nastąpiło silniejsze szarpnięcie wozu, wskutek czego p. F., stojąc już jedną nogą na ziemi, została poderwana i padając, odniosła nieszczęśliwe obrażenie.

Zaznaczyć należy, że konduktor, którego przecież obowiązkiem jest uważać, aby przed zahamowaniem wozu, nikt nie wychodził, nie był obecny w tym wagonie, lecz w drugim. Dlatego byłoby wskazane, ażeby zarząd tramwajów przydzielił konduktorów do wszystkich wozów przyczepnych, gdyż jeden konduktor, mający do obsłużenia dwa wozy, nie jest w stanie widzieć jednocześnie, co się dzieje w jednym i drugim wozie. Przecież ludzi jest dużo, a elektrownia zarabia chyba dosyć.



**Całkowite odprężenie nerwów**

jest uwarunkowane zmianą nastroju psychicznego i warunków zewnętrznych. Pod wpływem działania pobudzającego zapachu cudownej wody kolońskiej „4711” znikają troski codzienne. Napięcie nerwów i zmęczenie, dzięki tej cudownej i orzeźwiającej wodzie, ustępują miejsca uczuciu miłej świeżości. Stosowanie jedynych w swoim rodzaju środków kosmetycznych, wytwarzanych na podstawie prawdziwej wody kolońskiej „4711”, dodaje powabu i uroku. Dla ludzi wytwarzanych stosowanie wyrobów światowej firmy „4711” jest nieodzownym zapoczątkowaniem wypoczynku i każdego rodzaju rozrywki.

**No. 4711. Eau de Cologne**

Przy kupnie należy baczenie zwracać uwagę na prawie zastrzeżone „4711” oraz na Niebiesko-Złotą etykietę.

Wytwarzane całkowicie w Dziedzicach (Śląsk Cieszyński).

**Z „UŚMIECHU BYDGOSZCZY”.**

**Rewja p.t. „Ghandi w Bydgoszczy”.**

(m) Pomysł wprowadzenia na scenę „Uśmiechu” niesamowitej postaci mahatmy Ghandiego został nie bardzo szczęśliwie zrealizowany. Mężczyzna w białych szatach wydawał mi się za wysoki, mimo, że z twarzy przypominał nieco wodza hinduskiego. Pokazano więc dość kiepskiego sobowtóra mahatmy — i jego „kozy” też, choć rogaty, czteronogi aktor przejawiał dobry apetyt. Gdy się jednak rozważy, jak trudno znaleźć dobrego „Ghandiego” i prawdziwą kozę, można się zadowolić tem, co nam pokazano. Śmiechu było wiele.

Chaplin jako „pogromca lwów” w groteskowej kreacji p. baletmistrza Piotrowskiego mało przypominał oryginał.

Kompozycja p. por. Kuczery p. t. „Alraune” ma swoją wartość artystyczną. Na tle pięknej dekoracji wykonała ją p. Evening miłym głosem. Orkiestra uwydatniła interesującą harmonizację.

Chór rewelersów był dość dobry, scena baletowa „Poławiacze pereł” nadzwyczaj piękna i pomysłowa pod każdym względem, skecz p. t. „Raport przy raporcie” wesoły, a cała rewja, składająca się z 20 numerów jest, że tak powiem, zajmująca

i bawiącą widza wiązką estetycznych scen i obrazów.

Przy końcu pierwszej części programu, z okazji imienin p. dyr. Tadeusza Wołowskiego cały zespół złożył solenizantowi życzenia i kwiaty. Z leżką w oku dyrektor serdecznie dziękował za okazaną mu miłość i wyrazy szacunku. Akt powinszowań nadal wieczorowi charakter uroczysty. — Ze swej strony życzymy p. Tadeuszowi wszystkiego najlepszego, przede wszystkim, aby w trudnych warunkach pracy artystycznej spotkał się z jak najdalej idącym zrozumieniem i poparciem.

**Oszczędzanie tylko wtedy jest skuteczne, kiedy stanie się przyzwyczajeniem.**

**Kradzież rowerów.**

Nie dobrze zrobił Jan Rożek, zamieszkały przy ul. Bełskiej 88 że pozostawił swój rower w korytarzu domu, przy ul. Gdańskiej 5, bez żadnego dozoru. Gdy bowiem wrócił po chwilowej nieobecności, aby dosiąść swego stalowego rumaka i pojechać na nim ku swemu domowi, rowerowi już nie znalazł. Pojechał na nim jakiś nieznaną złodziej, a p. R. musiał iść piechotą.

Nie lepiej też postąpił p. Piotr Wisniewski, zamieszkały przy ul. Sienkiewicza 37, który zbyt uwierył w poszanowanie cudzej własności i bez obawy pozostawił swój rower, wartości 200 zł, w klatce schodowej, w domu przy ul. Śniadeckich 7. To też łatwo wierność swoją przypłacił utratą roweru, który mu jakiś nieznaną „sportowiec” zabrał dla swego użytku.

**Bezcelowy wywóz materiałów drzewnych.**

W związku z powstaniem w dniu 1. 11. br. organizacji eksportu materiałów drzewnych tartych z drzew iglastych, Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni została na okres przejściowy wraz z istniejącą przy Związku Właścicieli Tartaków i Kupców Drzewnych w Bydgoszczy sekcją eksportową upoważniona do wydawania zaświadczeń na bezcelowy wywóz materiałów drzewnych tartych z drzew iglastych z rejonu położonego na linii i na północ od szlaków kolejowych: Kaczory, Bydgoszcz, Kapuścisko Małe, Toruń Przedmieście, Otłoczyn, Toruń Miasto, Lubicz koło Torunia, Toruń Mokre, Kowalewo, Brodnica, Tama Brodzka, Nowe Miasto, Pomorskie Zajazdkowo, Lubawskie, Lubawa.

Wobec tego przedsiębiorstwa eksportujące powyższe materiały tarte drzewne, a znajdujące się w wyżej wyszczególnionym rejonie, winny zwracać się o wydanie rzeczonych zaświadczeń do wyżej nazwanych instytucji, z których pierwsza t. j. Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni ma siedzibę w Grudziądzu przy ulicy Lipowej nr. 31. druga t. j. sekcja eksportowa przy Związku Właścicieli Tartaków i Kupców Drzewnych w Bydgoszczy ma siedzibę w Byd-

goszczy przy ul. Marszałka Focha 20.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni z siedzibą w Grudziądzu wydawać będzie rzeczzone zaświadczenia przedsiębiorstwom, zrzeszonym w Związku Właścicieli Tartaków na Pomorzu z siedzibą w Czersku. Sekcja eksportowa przy Związku Właśc. Tartaków i Kupców Drzewnych w Bydgoszczy wydawać będzie zaświadczenia przedsiębiorstwom, zrzeszonym w Zw. Właścicieli Tartaków i Kupców Drzewnych w Bydgoszczy.

Zaświadczają na ładunki okrętowe wydawać będzie Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni.

Firmy, nie zrzeszone w żadnej z organizacji wchodzących w skład Rady Naczelnej Zw. Drzewnych, winny w celu otrzymania zaświadczeń na bezcelowy wywóz materiałów z rejonu wyżej wymienionego zarejestrować się w jednej z wyżej wymienionych instytucji, uprawnionych do wydawania zaświadczeń.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni  
(—) Krupski  
Prezes Związku Właścicieli Tartaków i Kupców Drzewnych w Bydgoszczy  
(—) Tyszkiewicz,

**LOSY kl. I-ej 24-ej Loterii Państw.**

sprzedaje najszczęśliwsza kolektura

**„Uśmiech Fortuny”, Bydgoszcz, Pomorska 1, telefon 39.**

Cena 1/4 losu zł 10.—, 1/2 losu zł 20.— i cały los zł 40.—

**Ciągnięcie już 19 i 20 listopada rb. Co drugi numer wygrać musi.**

**Główna wygrana 1.000.000 złotych.**

Uwaga: W ostatniej loterii 23-ej wygrane zł 200.000, 50.000, 20.000, 15.000 i 10.000 oraz premia klasy V-ej w kwocie zł 200.000 padły na losy sprzedane przez kolekturę „Uśmiech Fortuny”. (22960)

## Kolejowe ulgi dla młodzieży szkolnej na dni najbliższe.

Warszawa, 29. 10. (PAT) Ministerstwo Komunikacji udzieliło młodzieży szkolnej ulg taryfowych na kolejach w drodze wyjątku także na ferie w czasie świąt Wszystkich Świętych i Dnia Zadusznego w bieżącym roku szkolnym. Według zarządzenia Ministerstwa Komunikacji, ulgi powyższe ważne są od dn. 30 października do dn. 4 listopada 1931 r. włącznie.

## Oszust w roli kontrolera.

Jak nam donoszą, na terenie tutejszych województw grasuje jakiś osobnik, nazwiskiem Alberi, zamieszkały do niedawna w Bydgoszczy, który dokonuje wyrafinowanych oszustw. Mianowicie, Alberi, objężdżając różne miejscowości, odwiedza posiadaczy pożyczek premjowych, podając się za kontrolera, upoważnionego do wycofywania tych papierów, celem wymiany na inne. Każde sobie przeto przedkładać papiery, które następnie zabiera do teki, wystawiając nie preczuwającym oszusta posiadaczom, pokwitowania z odbioru i ułatnia się bez śladu.

Ostrzegając przeto przed oszustem, nadmieniamy, że urzędy nie wysyłają żadnych urzędników, lecz gdy chodzi o jaką sprawę, dotyczącą pożyczek premjowych, ogłaszają to w gazetach.

— Zakaz zabaw na dzień 1 listopada. Starostwo grodzkie przypomina, że zgodnie z par. 12 rozporządzenia policyjnego z dnia 14. 4. 1896 roku (Ansch. str. 232 r. 1896) wszelkie zabawy i przedstawienia teatralne są dnia 1 listopada niedozwolone z wyjątkiem wystawienia sztuk o charakterze poważnym jak np. oratorja itp.

— Nowy skład zabawek. Jak się dowiadujemy, firma J. Szarowski otwiera w sobotę, dn. 31. bm. o godz. 10 rano przy Starym Rynku 22 obok Biblioteki Miejskiej, skład zabawek i galatnerji. Jak nam wiadomo, firma ma na składzie li tylko artykuły pierwszorzędnych firm krajowych i jako czysto chrześcijańska, zasługuje na pełne zaufanie i poparcie szerokiego ogółu. Blizsze szczegóły w ogłoszeniu.

— Popierajmy inwalidów. Przy Bibliotece Miejskiej stanął ruchomy kiosk inwalidy Denowiaka, sprzedający gazety i wyroby tytoniowe. Przedsiębiorstwo to zasługuje na poparcie. Blizsze szczegóły w ogłoszeniu.

— Ograno go w karty, ale gdzie? Z raportów policyjnych dowiedzieli się czytelnicy, że pewnego obywatela bydgoskiego zawodowi szulerzy — ograbili w pewnym lokalu przy Nowym Rynku. Na żądanie p. Węglarskiego wyjaśniamy, że notatka nasza nie dotyczyła jego restauracji.

## Grudziądz.

Na szaniec, Polacy!

Po różnych Schachtach i Treviranusach wystąpił ostatnio amerykański senator Borah, wyciągając łapę po ziemię naszą, aby je oddać prusactwu.

Związek Obrony Kresów Zachodnich wzywa wszystkich prawych synów tej ziemi, aby dziś, w piątek, dnia 30 bm, o godz. 19-tej (7-iej wiecz.) stanęli w zwartym karnym szeregu w Teatrze Miejskim, aby uroczyście zaprotestować przeciw takiemu traktowaniu nas Polaków na Pomorzu i naszym polskiemu Pomorzu.

## PROGRAM RADJOFONICZNY.

SOBOTA, 31 PAŹDZIERNIKA.

POZNAŃ, 11,40—11,55: Dodatek do gazety porannej R. P. (Transm. z Warszawy). 13,05—14,00: Koncert gramofonowy. 18,00—18,15: Referat o oszczędności Banku Miasta Poznania. 18,15—19,00: Koncert solistów. 19,00—19,25: Audycja wokalna art. op. p. Aleksandry Szafrańskiej (mezzo sopran). 19,25—19,45: Nadprogram z ilustr. muz. 19,45—20,00: Dodatek do gazety porannej R. P. 20,00—20,15: Odczyt z cyklu o dziennikarstwie. 20,15—21,55: Koncert wieczorny. (Transm. z Warszawy). 22,30—22,40: Muzyka gramofonowa. 22,40—22,45: Dodatek do gazety porannej R. P. (Transm. z Warszawy). 22,45—24,00: Muzyka taneczna z kawiarni „Esplanade”.

WARSZAWA-RASZYN, 12,15—13,15: Muzyka gramofonowa. 14,45—15,05: Muzyka gramof. 15,15—15,25: Płyty gramofonowe. 15,50—16,50: Muzyka gramofon. 16,20—16,40: Radjokronika. 16,40—17,05: Muzyka. 17,10—17,35: Odczyt ze Lwowa. 17,35: Kącik młodych talentów. 18,05—18,30: Program dla dzieci starszych i młodzieży. 18,30—18,50: Koncert dla młodzieży. 19,15—19,25: Wiadomości rolnicze. 19,30—19,45: Płyty gramofonowe. 20,15—21,55: Koncert wieczorny. 21,55—22,15: Feljeton pt. „Zamek niewiśki”. 22,10—22,40: Chopin. 23,00—24,00: Muzyka lekka i taneczna.

## Niech nie braknie ani jednego domu

gdzieby nie było

## „Dziennika Bydgoskiego”

Pismo to jest najlepszym doradcą, przyjacielem i obrońcą

Samiećajcie o przedpłacie!

## Kulanie o nagrody

w klubie kręglarskim „Dobry Rzut”.

Klub kręglarski „Dobry Rzut”, urządził na swej kręgielni w Resursie Kupieckiej kulanie o nagrody.

Po czternastu dniach zaciętej walki kulanie zakończono w ub. niedzielę 25. bm., poczem wieczorem tegoż dnia nastąpiło w Resursie Kupieckiej rozdanie nagród zwycięzcom. Pierwszą nagrodę i odznakę pamiątkową otrzymał p. Wołoszyn z klubu „Poczta” (50 p. w 6 rzutach); drugą p. Ciupek (48 p.) z klubu „Dobry rzut”, w rozgrywce z p. Buczkowskim; trzecią p. Buczkowski z klubu „Złota Kula”; czwartą p. Kłorek (47 p.) z klubu „Dobry rzut”, w rozgrywce z p. Lisieckim; piątą p. Lisiecki z klubu „Kreglorzut”, szóstą p. A. Nowak (46 p.) z klubu „Kreglorzut”, w rozgrywce z Pietrzakiem i p. T. Nowakiem; siódmą p. Pietrzak z klubu „Kreglorzut”; ósmą p. T. Nowak z klubu „Kreglorzut”, dziewiątą p. Wasikowski (45 p.) z kl. „Złota kula”, w rozgrywce z p. Mrozem i dziesiątą p. Mróz prezes kl. „Kreglorzut”.

Zaznaczyć należy, że do ostatniej chwili kulania pp. Ciupek i Buczkowski walczyli o palmę pierwszeństwa, dopiero w ostatnim dniu, w niedzielę, wysunął się na czoło walczących p. Wołoszyn, zdobywając pierwszą nagrodę.

Po rozdaniu nagród, odbył się w ścisłym kole członków wieczorek koleżeńskich, który przeciągnął się do godziny 2 w nocy.

Nastroj panował serdeczny, niemal rodzinny.

— Zginął czarny doberman, wabi się Nero. Oddać za wynagrodzeniem Brandowska, Ossolińskich 15.

## PROGRAM W KINACH.

CORSO wyświetla w dalszym ciągu podwójny obraz „Tarzan i złoty lew” oraz „Widmo śmierci”.

KRYSTAL miał wczoraj uroczysty wieczór premierowy. Na ekranie bowiem ujrzeliśmy zowu jeden z piękniejszych filmów produkcji polskiej z udziałem znakomitego artysty o sławie światowej M. Varkonyi p. t. „Wygnañcy” czyli „Rok 1905” podług Gabrieli Zapolskiej. Nie mamy słów uznania tak dla reżyserji jak i dla całości, w której polscy artyści jak Adam Brodzisz, Zarebianka i La Jana w grę swoją

## NIEDZIELA 1 LISTOPADA.

POZNAŃ, 9,00—9,30: Koncert poranny R. P. 9,30—10,10: Gazeta poranna R. P. 10,15—11,45: Uroczystość Wszystkich Świętych. Nabożeństwo z katedry poznańskiej. 12,05—13,05: Odczyty. 13,05—14,00: Koncert popołudniowy pt. „Cieniom wielkich ludzi”. 16,30—17,00: Inauguracyjna akademja śląska z okazji miesiąca propagandy śląska. 17,00—17,30: Audycja dla dzieci. 17,30—18,10: Koncert gramofon. 18,10—18,30: Odczyt pt. „Pamięci Szopena”. 18,30—19,25: Koncert orkiestry R. P. 19,25—19,45: Nadpr. z ilustr. muz. 20,15—20,30: Interludjum gramofon. 20,30—23,00: Transm. międzynar. turnieju zapasniczego.

WARSZAWA-RASZYN, 10,15—11,45: Transm. naboż. z Poznania. 12,15: Poranek symfoniczny z Filharm. Warsz. 14,00—14,20: „Co slychać i o czym wiedzieć trzeba”. 14,20—14,30: Płyty gramof. 14,30—15,00: Stuchowisko dla rolników. 15,00—15,55: Tańce ludowe polskie. 15,55—16,20: Program dla dzieci starszych i młodzieży. 16,25—16,40: Płyty gram. 16,40—16,55: Odczyt z Wilna. 17,00—17,15: Płyty gramof. 17,15—17,30: „Jak się ustrzec przeziębienia”. 17,45—19,00: Koncert popoł. 19,00—19,25: Rozmaitości. 19,25—19,40: Płyty gramof. 19,45—20,15: Słuchowisko „Niesamowity gość”. 20,15: Koncert popularny. 21,55—22,10: Kwadrans literacki. 22,10—22,40: Recital skrzypcowy Cecylii Hanzen. 22,45—22,55: Wiadomości sportowe.



wkładają całą duszę i talent. Nadprogram najnowszy tygodnik Foxa.

MARYSIENKA. Dziś po raz ostatni ukaże się ciekawy romans z życia marynarzy łodzi podwodnej pt. „W jarzmie grzechu” i „Żywy pocisk” sensacja sportowa. Olbrzymi ten program pomimo lichej konjunktury cieszył się znaczną frekwencją.

NOWOŚCI demonstruje wielki dramat dźwiękowy, ujęty z życia towarzyskiego p. t. „Znak na drzwiach”, oraz arcywesołą komedię p. t. „Niewinny Pałnucy”.

OKO wyświetla nadal piękny film, który spotkał się z uznaniem publiczności p. t. „Gehenna miłości” z Perowem i Vivian Gibson w rolach głównych. Na scenie rewja w wykonaniu świetnych artystów ulubieńców publiczności. Pocz. o godz. 6 i 9,15.

WOJSKOWE wyświetla od 30. bm. do 1 listopada jeden z najnowszych filmów o pięknych krajobrazach, niebawem napięciu i świetnej grze artystów. Harry Liedtke w swej niezrównanej kreacji jako znakomity muzyk w filmie p. t. „Urwspoleć”. Jako uzupełnienie doborowy nadprogram. Sala kina dobrze ogrzewana.

## Bezczelna kradzież.

W nocy z 22 na 23 bm. włamali się złodzieje do domu przy ul. Orła 14 i doszczętnie okradli nauczyciela Stan. Tomasa i ucznia Leonarda Jarmuza, grabiąc im całkowicie bieliznę, ubrania i drobne części garderoby oraz 38 zł gotówki. Zbirowi widzieli dwie lokatorki i jeden sublokator ul. Orła 14, tak że są rozpoznani.

Śpiącym, wymienionym poszkodowanym wyrządzono wielką krzywdę, a złodziej był tak bezczelny, że grasował w pokoju wśród śpiących, mimo dwukrotnego splotenia.

Jednocześnie złodzieje okradli skład rzeczniczy p. Soleckiego w tym samym domu, kradnąc towar i gotówkę.

Szkoda dosięga 1000 zł. Wyznacza się za odkrycie rzeczy 50 zł nagrody.

Sensacja wielka w mieście!

Nareszcie! Ach, nareszcie!

Znikną Pań naszych kłopoty

Bo „Tanie są Soboty”

Przecież przekonać się oplaci

W „Tanie Soboty” u Mateckich Braci.

Więc spiescie! spiescie Panie!

W one „Soboty Tanie”

Przed mężem pokryjomu

Do Towarowego Domu.

Kupować przecież się oplaci

W „Tanie Soboty” u Mateckich Braci.

Towar solidny, niskie ceny

Pończoszki śliczne dać im buzi

Spytajcie panny Józji

Dzieweczki pełnej weny

Czy się kupować nie oplaci

W „Tanie Soboty” u Mateckich Braci?

## Z ruchu towarzystw.

K. S. „Astorja”. Dziś o g. 20 w lokalu ul. Szczecińska 13 schadzka inform. w sprawie niedzielnych zawodów I. i II. dr. W sobotę o godz. 14—24 i w niedzielę o g. 14—23 w tymże lokalu przeprowadza się strzelanie premjowe z wiatrówek. Nagrody stanowią serwisy, gęsi, zające, kaczki, kuropatwy itd.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. Nadzwyczajne walne zebranie dnia 3 listopada o g. 20 w Strzelnicy. Goście mile widziani.

Tow. Uczniów Kupieckich. Lekcja śpiewu i muzyki w piątek 30. bm. w sali Resursy Kupieckiej o godz. 19,30.

## Mydło Mixa

najlepsze — najtańsze

S. M. P. „Brzask”. Dziś po nabożeństwie różańcowem zebranie zarządu.

Tow. Powstańców i Woj. Wilczak-Okole. Zebranie zarządu dnia 31. bm. o g. 19 w sali p. Małeckiego przy 4 śluźcie. Zebranie plenarne w dniu 2 listopada o godz. 18 w tym samym lokalu.

Oddział kolarzy przy Ognisku K. P. W. W niedzielę o godz. 10 zbiórka wszystkich członków w sali Ogniska celem wspólnej fotografii. Zabrać zdobyte nagrody.

Oddział kolarzy Sokół V. Dnia 31. bm. uroczyste zebranie w lokalu „Pod Lwem” o godzinie 20.

O. P. N. Sokół I. Miesięczne zebranie dziś w piątek o godz. 20 u p. Mellerera. Ważne sprawy.

## Bank Polski płacił dnia 30 paźdz. za:

dolary amerykańskie	8,84—8,85
funtury szterlingów	34,48
franki szwajcarskie	173,22
franki francuskie	34,96
marki niemieckie	208,45
guldeny gdańskie	173,82
szylingi austriackie	—
liry włoskie	45,82

## Ceny podawane Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 29. 10. 1931 roku.

Cena za 100 kg. . . . .	od zł—do zł
Pszonica . . . . .	20,50—21,30
Zyto . . . . .	20,50—21,25
Jęczmień . . . . .	20,50—21,50
Jęczmień browarny . . . . .	24,50—26,00
Groch Viktorja . . . . .	21,00—25,50
Groch Folgera . . . . .	00,00—00,00
Groch jadalny polny . . . . .	00,00—00,00
Owies . . . . .	20,50—21,50
Otręby pszenne . . . . .	13,00—14,50
Otręby żytnie . . . . .	14,00—15,00

Ogólne usposobienie spokojne.

## Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 29. 10. 1931 roku.  
płacono za 100 kg. w zł.

Zyto . . . . .	22,50—22,75
Pszonica . . . . .	22,25—22,75
Jęczmień przemysłowy . . . . .	21,25—22,25
Jęczmień browarny . . . . .	25,50—26,50
Owies nowy . . . . .	22,50—23,00
Mąka żytnia 65% wł. worki . . . . .	33,75—34,75
Mąka pszenna 65% wł. worki . . . . .	33,50—35,50
Otręby żytnie . . . . .	14,50—15,25
Otręby pszenne . . . . .	13,25—14,25
Otręby pszenne (grube) . . . . .	14,25—15,25
Rzepak . . . . .	31,00—32,00
Gorzyczka . . . . .	39,00—43,00
Groch Victoria . . . . .	21,00—26,00
Groch Folgera . . . . .	25,00—27,00
Ziemiaki jadalne . . . . .	2,50—2,80
Ziemiaki fabryczne . . . . .	0,00—0,15

Ogólne usposobienie spokojne.

## Giełda warszawska

z dnia 29 października 1931.

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. inw. seryjne sztuki . . . . .000,00 087,75

Bank Polski . . . . .000,00—110,00

Tendencja utrzymana.

## ZAROZUMIALEC.



— Tak, mój drogi, znalazłam, doprawdy, zaledwie dwu mężczyzn, łączących w sobie rozum (dowcip) z wytwornością.

— Czy nie będzie niedyskretnym, najdroższa, zapytać cię, kim jest ten drugi?

## W aptece.

Wieśniak: — Proszę o flirt?

Prowizor (jak zwykle dowcipny): — To niech się pan zapozna z jakąś panną!

Wieśniak: — To od dzieuch roboki mają ginąć?

ZE SPORTU.

Kto zdobędzie mistrzostwo świata w boksie?

Największą popularnością ze wszystkich sportów cieszy się w Ameryce boks. Dlaczego właśnie boks? — zapyta się niejeden czytelnik. Dlatego, że Amerykanie gonią za sensacją i emocją i w boksie właśnie znajdują swe pełne zadowolenie. Boks amatorski nie jest prawie wcale w Ameryce znany. Największych słynnych bokserów wag ciężkich dostarczyła Ameryka.

Znane chyba każdemu są nazwiska takich sław bokserskich jak Francuza Carpentiera, Amerykanów Jack Dempsey'a zwanego „Tiger Jackem”, Tunney'a i Sherkey'a, Striblinga, baskijskiego drwala Paolina oraz obecnego mistrza świata Schmellinga Maksa, którego tron zdaje się być ostatnio silnie zachwiany. Dempsey, który po przegranej z Tunney'em wycofał się z ringu, obecnie, gdy wielki majątek zdobyty na ringu wyczerpał się, powrócił do dawnego sportu zarobkowania a ostatnie jego sukcesy dowodzą, że nie długo wróci on do swej dawnej groźnej dla mistrzów świata formy. Tunney po zdobyciu olbrzymiej fortuny przez swe znane na świat cały walki bokserskie zajął się studjami fizycznymi i nie myśli na razie o powrocie na ring chyba, że majątek jego się również wyczerpie.

Tron króla bokserskiego, mistrza świata wszystkich wag zajął Niemiec Maks Schmelling, pogromca Striblinga, Sharkey, olbrzym włoski Carnera oraz Dempsey chcą wszelkimi siłami odebrać Niemcowi cenny tytuł mistrza świata. Zdaniem naszym największe szanse posiada w tej chwili Sharkey, który ostatnio pokonał doskonałego Włocha Carnerę ważącego o 22 kilo więcej od niego. Wszyscy wymienieni nie pozwolą spocząć Schmellingowi na laurach, lecz pokuszają się o zdobycie mi-

strzostwa i majątku, jaki przynosi każdorazowe zdobycie tytułu mistrza świata. Najbliższą przyszłość przyniesie niewątpliwie rozwiązanie, kto dorósi do piastowania tej godności sportowej.

— Czyli rower? W miesiącu wrześniu br. powien nieznaną osobnik oddał w zastaw rower męski za spożycie posiłku restauratorowi Kościerskiemu w Wyrzysku. A ponieważ pomimo zapewnień nie zgłosił się do tej pory, należy przypuszczać, że rower ten pochodzi z kradzieży. Opis roweru: marka fabryczna „Goericke” Nr. 1057139, rama czarna, brązowe paseczki na ramie i błotnikach, kierownica prosta, wolny bieg „Torpedo” siódmo nowe „Hemock”, opony czerwone, pedały gumowe. Rower jest w dobrym stanie. Osoby, którym skradziono rowery odpowiadają powyższemu opisowi, zechcą zgłosić się w tut. Wydziale Śledczym przy ul. Jagiellońskiej nr. 5, pokój 73.

— Przedmioty pochodzące z kradzieży są do rozpoznania. Posterunek P. P. w Trzemesznie pow. Mogilno przytrzymał w nocy z 12 na 13 bm czterech złodziei mieszkaniowych, którym udowodniono szereg kradzieży mieszkaniowych dokonanych w powiecie mogileńskim, gnieźnieńskim i wrzesińskim. Zśród zatrzymanych przy dochodzeniu dowodów rzeczowych, nast. przedmioty pochodzące z kradzieży nie zostały przez poszkodowanych rozpoznane: 2 płaszczki gumowe — jeden popielaty, drugi zielonkawy, 1 garnitur granatowy, 1 palto letnie nowe, koloru popielatego, 1 palto jesienne, koloru siwego, 1 walizkę, koloru brązowego, imitacja skóry, okucie białe niklowe, 1 szalik jedwabny męski, koloru bordo, 1 garnitur męski koloru szarego i 1 marynarka szara, 1 para butów z cholewami (czarna). Osoby poszkodowane zechcą się zgłosić w tut. wydziale śled-

Zdrowie Wasze



wymaga spokoju dla serca i nerwów. Zpośród dwóch środków spożywoznych, z których jeden może szkodzić, a drugi jest całkowicie nieszkodliwy, wybierzecie napewno ten drugi. Tak samo dzieje się przy kawie. Kawa Hag jest w każdym razie ta nieszkodliwa kawa ziarnista, gdyż jest pozbawiona kofeiny, a przytem odo jakości pierwszorzędna.

czym przy ul. Jagiellońskiej 5, pokój 73 celem wyjaśnienia.

procesu. Notatka taka musiałaby być przez Pana podpisana.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

M. M. Trudno dać odpowiedź ścisłą, skoro nie wiadomo, o jakie deformacje twarzy chodzi. Lekarza-kosmetyka obecnie w Bydgoszczy niema. Do niedawna praktykował tu specjalista chirurg-kosmetyk dr. Michałek, który praktykę swoją — zdaje się — przeniósł do Poznania. Bliższego adresu nie znamy.

M. P. Nadesłane sprostowanie nie protestuje faktu, że wyrok istotnie zapadł i — jak nas powiadomiono — stał się prawomocny. Moglibyśmy wobec tego najwyżej podać notatkę, że Pan zabiega o odwołanie

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Zebrań Koła Ch. D. Szwedzkiego odbędzie się w sobotę, 31 bm. o godz. 7½ wieczorem w sali p. Kołodzieja, ul. Ugory (róg ul. Konopnej).

O liczny udział członków ze względu na sprawę niezwykle ważną, uprasza Zarząd.

Koło Ch. D. Wielkie Bartodzieje.

Zebrań w sobotę dnia 31 bm. o godz. 7-ej u p. Feliszewskiego. Uprasza się o liczny udział i punktualne przybycie wszystkich członków i wprowadzonych przez nich sympatyków.

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 cyfr — jedno słowo i, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Tłumaczenia

niemieckiego, rosyjskiego, włoskiego do urzędów, przepisywanie na maszynie. Pocztowa 1, I piętro. 22697

6 fotografii

legitymacyjnych w kilku pozach 1,50 wykonuje „Wiol”, Marsz. Focha 16, Dworcowa 43. (12652)

„Wóz Drzymały”

Kiosk na kółkach (przy Bibliotece Miejskiej) (Stary Rynek) poleca i dostarcza w dom wszelkie gazety i czasopisma i przyjmuje abonament. Sprzedaj wyrobów tytoniowych. (22945)

SPRZEDAŻE

Dom

dwupiętrowy z 3-ma składowi w centrum miasta Czerna na Pomorzu, przy Ryнку sprzedam korzystnie przy wpłacie w wysokości 25—30 tysięcy złotych. Leon Scheffler, Czernsk. (22908)

Plec

żelazny, biurko, składowy stół na sprzedaż. Pod Blankami 53, m. 12. (22933)

Powózki

jednokonną wolant, auto Fiat 501 korzystnie sprzeda Sliwiński, Król. J. Adwigi 13. (12692)

Patefon

nowy, 21 płyt okazjnie sprzedam. Dudzik, Świętojańska 19. (22919)

Lokata

pieniędzy. Sprzedam w Łabiszynie dom z śpiężnikiem. Zgłosz. reflekt. pod „M. J. 200” do filii Dz. Bydg. Dworcowa. (12679)

Depozyt

w banku Stadhagen na 10 tys zł sprzedam. Of. pod „Depozyt” do Dzien. (22917)

Wysprzedaż

tanio kanap, leżanek. Tapicernia, Marszałka Focha 32. (12704)

Sypialnia

dębowa, sypialnia biała, pokój męski, kanapy, fotele i pojedyncze meble sprzedam tania Stała Okazja Gdańska 34. (12724)

Piekarnie

parową korzystnie odstąpię. Bogacki, Toruń, Wybickiego 45. (22951)

Piekarnie

odstąpię zaraz. Smok, Toruń, Podmurna 54. (22950)

Rower

sprzedam. Pomorska 22, podwórze. (12711)

Płaszczki

dziecięce bardzo tania wyprzedają. Szulcowa, Gdańska 58. (22968)

Powózka

(Jagdswagen) i bryczkę tania sprzedam lub zamienię na żyto i t. p. Dworcowa 20, tylnie podwórze. (12728)

Sypialki

męskie pokoje jadalki tania na sprzedaż. Lipowa 12. (22856)

„Fiat”

mała limuzyna korzystnie na sprzedaż. Adres wskaże Dziennik. (22911)

KUPNA

Kupie

dom rentowny w cenie 70 tysięcy. Listy szczegółowe pod „Gotówka” „Par” Bydgoszcz, Dworcowa 72. (22862)

Dom

z składem przy wpłacie do 15 000 kupię. Zgł. pod „18” do Dz. Bydg. (22923)

Pieska

pokoju kupię. Stała Okazja, Gdańska 34. (12726)

LEKCJE

Lekcje

rysunków, (akt) modelowania oraz rzeźby w drzewie i kamieniu udziela B. Klobucki, art. rzeźbiarz Gdańska 50, w ogrodzie. (22920)

Pracznia

działna, czysta poszukuje zajęcia poza domem. Of. filija Dzien. „Pracznia”. (12675)

Bufetowa

sunienna i ucziwa poszukuje posady zaraz. Oferty upraszam do Dziennika Bydgoskiego Toruń, pod „Bufetowa”. (22953)

Dzielnia

krawcowa poleca się w dom, 2 zł dziennie. Adres w Dzien. (12680)

Pianist(k)a

z akordeonem potrzebny. Zgł. do filii Dzien. „Pianista”. (12682)

Dzielnia

poljer (bajcer) potrzebny zaraz. Chwytowo 8. (22930)

Fryzjer

wypomóżka. Poznańska 11. (22958)

Dziewczyna

przychodnia na cały dzień potrzebna. Dalska, Kujawska 30. (22948)

Poszukuję

stolarza na polerowane meble. Ugory 20. (22947)

Pomocnik

fryzjerski potrzebny. Długa 49. (22944)

50 zł nagrody.

Zgubiono złoty pierścionek z herbem (sygnet). Odniesie za powyższą nagrodą. Ossolińskich 9, m. 2. (22928)

Służąca

do lat 18 potrzebna. Bocianowo 22, m. 2, (brama). 12717

Uczennice

w naukę kroju przyjmie. Banasiakówna, mistrzyni Sniadeckich 39. (12694)

Posługaczka

potrzebna. Grunwaldzka 3, parter prawo. (22926)

Służąca

potrzebna. Cukiernia, Pomorska 37. (12702)

POSADY POSZUKUJĄ

Ekspedjentka

z długoletnią praktyką, dobre świadectwa, poszukuje posady w składzie spożywozym lub innym i do pomocy domowej. Of. pod „Zaraz E.” do Dzien. Bydg. (22920)

Mieszkania

do wynajęcia. Sniadeckich 13. (12718)

Mieszkania

3—5 pokojowego poszukuje. Zgłoszenia filija Dz. Bydg. „Inżynier”. (12684)

Pokój

i kuchnię z meblami sprzedam. Wiadomość Gdańska 154, m. 13. (12681)

DZIERŻAWY

Skład

zaprow. fryzjerski zaraz wydzierżawie. Tuchola, Rynek 8. (22905)

Dzierżawa

bardzo korzystna, 30 mg. buraczanej ziemi, w nizinach, w dużej wiece odдам z a r a z. Sendobry. Wielki Komórski, powiat Swiecie, Pomorze. (22968)

Oberża

w dużej kościelnej wiece na Pomorzu, wraz rzeźnictwem zaraz do wynajęcia. Łaskawa zgłosz. do Dziennika Bydg. pod „Oberża 100”. (22965)

MIESZKANIA

Poszukuję

pokój z kuchnią placę czynsz pół roku z góry. Of. filija „Bezdzietni”. (12719)

Mieszkanie

4-5 pokojowe z wszelkimi wygodami możliwe w okolicy parku Kochanowskiego poszukuje młode małżeństwo od 1 stycznia ewtl. rychlej. Szczegółowe oferty złożę w Dzien. Bydg. pod „Styczeń” (22922)

Mieszkania

do wynajęcia. Sniadeckich 13. (12718)

Mieszkania

3—5 pokojowego poszukuje. Zgłoszenia filija Dz. Bydg. „Inżynier”. (12684)

Pokój

i kuchnię z meblami sprzedam. Wiadomość Gdańska 154, m. 13. (12681)

POKOJE

Pokój

frontowy, umebł. osobne wejście od 1. XI do wynajęcia. Sniadeckich 13, m. 6. (12689)

Ładny

pokój na dwie osoby z obiadaniami. Cieszkowskiego 9, m. 8. (12695)

Pokój

niekrepujący, fortepian, używaniem telefonu i kuchni korzystnie. Nakielzka 44, I. (22921)

Pokój

umebłowany do wynajęcia. Dworcowa 75, w podwórzu m. 17. (22927)

Pokój

używ. kuchni małżeństwu tania. Krakowska 7, m. 3. (22925)

Pokój

próżny w centrum miasta poszukuje. Jagiellońska 10, garbarnia. (12685)

Pokój

osobne wejście. Sienkiewicza 50, m. 5. (12683)

Pokój

umebł. solidnemu panu wynajmę. Dworcowa 7, II pr. (12678)

Umeblowany

pokój od 1. XI. do wynajęcia. Cieszkowskiego 16, I pr. (12676)

Pokój

Dworcowa 47, m. 3. (12721)

Pokój

dla małżeństwa. Kaszubska 15, skład. (12713)

Próżny

pokój samotnemu. Adres wskaże filija. (12705)

Ładny

pokój z utrzymaniem najchętniej dla 2-ch uczni szkolnych. Długa 29. (22941)

Pokój

umebł. do wynajęcia. Pohl Lipowa 4. (22942)

Pokój

umebłowany. Przyrzecze 1 I pr. (22948)

Pokój

umebłowany. Przyrzecze nr. 14. (22946)

Pokoje

umebł. ewent. małżeństwu Batorego 4, I. (22949)

Tani

pokój. Sniadeckich 28, miesz. 5. (12690)

Pokój

umebłowany. Matejki 12, parter. (12677)

Pokój

słoneczny, czysty wynajmę. Nakielzka 15, III m. 3. (22931)

Tani

pokoik do wynajęcia, ul. Grunwaldzka 43, skład kolonialny. (22940)

Dwa

pokoje na biuro lub dla lekarza I piętro, Cieszkowskiego 3, m. 3. (12653)

Pokój

z kuchnią umebłowane. separtne dla małżeństwa do wynajęcia. Cieszkowskiego 22. (12638)

Duży

ładnie umebł. pokój dla inteligentnego pana lub pani od 1 listopada do wynajęcia. Sw. Trójcy 23, I lewo. (22758)

2 pokoje

umebłowane do wynajęcia najchętniej bezdzietnemu małżeństwu. Niegolewskiego 6, skład. (22938)

Pokój

najchętniej uczniowi utrzymaniem 75 zł. Jądrodajnia, Hermana Frankogo 7. (22932)

Pokój

Grodzka 8, m. 13. (22934)

Pokój

dobre umebł. do wynajęcia. Nakielzka 39, m. 5. Przyst. tramwaj. (22920)

Pokój

umebł. z użytkowaniem kuchni. Kościuszki 4, mieszkanie 6. (12729)

Pokój

umebł. elektrycznym światłem, dla pań lub panów do wynajęcia. Sienkiewicza 42 m. 7. (11732)

Czysty

(12709) pokój niekrepujący lepszemu panu. Lipowa 14. (12709)

Pokój

umebł. z obiadaniami wynajmę. Sniadeckich 22, I. (12730)

Pokój

umebłowany lepszemu panu wynajmę. Gdańska 31, m. 17. (12725)

2 pokoje

umebł. dla inteligentnego pana lub małżeństwa zaraz do wynajęcia. Sienkiewicza 57, II pr. (12730)

Pokój

wynajmę. Sienkiewicza 17, m. 3. (12722)

Pokoje

umebł. do wynajęcia. Jagiellońska 54, m. 2. (22918)

Pokój

umebł. do wynajęcia. Hetmańska 30. (12687)

Pokój

utrzymanie tania. Świętojańska 22, m. 5. (12701)

Pokój

umebł. Kościuszki 54, mieszkanie 7. (12697)

Pokoje

Cieszkowskiego 8, parter lewo. (12696)

Pokój

umebł. Wileńska 6, III prawo. (12691)

Pokój

ładny, tania wśródmieściu oddaje. Petersona 12, I pr. (12688)

Dnia 29. X. br. zmarł długoletni członek naszego Cechu w 51 roku życia s. p.

**Paweł Rohde.**

W Zmarłym traci Cech gorliwego członka i zacnego kolegę, pamięć po Zmarłym pozostanie nam zawsze w pamięci.

Cech Fryzjerów i Perukarzy w Bydgoszczy.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 1. XI. b. m. o godz. 4 po poł. z kościoła nowego cmentarza ewang.

Uprasza się wszystkich członków Cechu o liczny udział w pogrzebie.

**Przetarg przymusowy.** Nieruchomość położona w Bydgoszczy przy ulicy Sieroczej nr. 22 i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Bydgoszcz tom XIII, karta 496 na imię niezamężnej Zofji Maselko z Bydgoszczy, ulica Sieroca 22 zostanie w drodze egzekucji dnia 15 grudnia 1931 r. o godz. 9 przed poł. wystawioną na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem pokój nr. 13. Nieruchomość obejmuje dom mieszkalny z podwórzem i ogrodem domowym, budynek podwórzowy i dom mieszkalny z podwórzem, obszar wynosi 7 a 17 m<sup>2</sup> parcela nr. 981/157 nr. mapy 6, nr. księgi podatku budynkowego 1372 matrykuła nr. 1457, roczna wartość użytkowa 1156 mk. roczna kwota podatku budynkowego 44,40 mk. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze grunt. dnia 18. 5. 1931. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzytelni im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (22929) Bydgoszcz, dnia 20 października 1931. Sąd Grodzki.

**Wywołanie.** Posiedzieli Alfred Rozenfeldt z Zielonowa stawili wniosek na wywołanie zaginionych listów hipotecznych na hipoteki zapisane w księdze wieczystej Dzięgiewółki, karta 2,7 l. 12 w dziale III, pod Nr. 29, wzgl. 10 wzgl. 11 jako części spadku w kwocie 4813 mk. dla Heinricha Rozenfeldta, w kwocie 4813 Mk. dla Anny Gartz ur. Rozenfeldt, w kwocie 4813 Mk. dla Friedy Rozenfeldt. Posiadacza tych dokumentów wzywa się, by najpóźniej na terminie w dniu 30 kwietnia 1932 r. o godz. 12 w poł. w podpisany Sądzie pokój Nr. 12 odbyć się mającym, swoje prawa zgłosił i dokumenty te przedłożył, w przeciwnym bowiem razie nastąpi unieważnienie dokumentów. (22955) Świecie, dnia 6. X. 1931 r. Sąd Grodzki.

Towarzystwo Akcyjne Browary Chełmińskie w Chełmie zast. przez Zarząd w osobie Seweryna Krzyżaniaka wniosło o udzielenie odroczenia wyplat. Termin do rozpoznania sprawy, na który przybyć mogą wierzyciele celem udzielenia Sądowi wyjaśnień, wyznacza się na dzień 10 listopada 1931 r. o godz. 10 sala nr. 13 w tut. Sądzie. (22964) Chełmno, dnia 21. X. 1931 r. Sąd Grodzki.

**Przetarg przymusowy.** Dnia 2 listopada b. r. o godzinie 16-tej sprzedam w Kani u p. Bredy najwięcej dającemu za gotówkę: 2 bryczki, sanki wyjazdowe, wagę bydlea, kostarkę, mlockarkę szerokobijącą, kartoflarkę, magiel, sieć rybacką, 2 stopy wyjazdowe kompletnie, buchajka, macior, 4 warchlaki, 7 prosiaków, koplec kartofil (około 200 centnarów). (22924) Szatkowski, komornik sądowy z pol. w Łabiszynie

**Wydzierżawie** majątek Reptowo pod Nowym Dworem wielkości 700 mg J. hr. Alvensleben, Ostromecko, pow. Chełmno.

Oglašzajcie się w Dzienniku Bydgoskim!

**DLA PANÓW** tylko **MOSTOWA 5** **Kapelusze Czapki Krawaty Trykotaje Poulowery Rękawiczki Skarpety Getry** dobrze i tanio **A. Nozdrzykowski** Bydgoszcz 22957 Mostowa 5.

**Ratunek dla skóro-chorych!**

Krem na skórę „HEILWUNDER”, patent gdański Nr. 1919. Niezwykła kosmetyka do pielęgnacji skóry, skutkuje z powodu swoich właściwości w rozpaczliwych wypadkach **wszystkich liszaji, nawet liszaji ropnych, ranach u nóg, egzemie, przyszości twarzy i nosa, odmrozeniach i t. d.** Przy zamówieniach uprasza się o cel użyteczności. **Świeżo uznania.** 12012 **Jeżeli bez skutku, zwrot pieniędzy.** Cena 8,60 zł. Wysyłka za zaliczką. Przy wysyłce sumy zgóry, bez portorjum.

Chem. Kosm. Laboratorium „Klossius”, Gdańsk 1, Hundegasse 43.

**LICYTACJA.**

Dnia 31 października br. o godz. 11 sprzedawć będą przy ul. Podwale 3, najwięcej dającemu za gotówkę:

meble wszelkiego rodzaju, masywny do szcyla, maszyny do pończoch, centryfuga, rower, głośnik do radia, zegary, wóz, urządzenie składawo, obuwie, śniegowce, konfekcję wszelkiego rodzaju i beczki do kapusty. (22930)

**MAKS CICHON, licytator i taksator** Bydgoszcz, Chocimska 18, Kantor: Podwale 3, tel. 936

**TANIA SOBOTA**

W sobotę, dnia 31 października **Tanie trykoty i sweiry**

**Barchany**

Barchan koszulowy . . . . .	1.30	w sobotę . . . . .	0.90
Barchan koszulowy w paski . . . . .	1.50	w sobotę . . . . .	1.10
Barchan bluskowy . . . . .	1.50	w sobotę . . . . .	1.10
Flanelka na sukienki . . . . .	1.60	w sobotę . . . . .	1.20
Flanelka na szlafroczki . . . . .	2.20	w sobotę . . . . .	1.70
Flanelka Sybir . . . . .	3.00	w sobotę . . . . .	2.20
Barchan na kałesony . . . . .	1.70	w sobotę . . . . .	1.15
Kreton na fartuzki . . . . .	1.40	w sobotę . . . . .	0.75

**Trykoty**

Kombinacje dziecięce . . . . .	2.95	w sobotę . . . . .	1.35
Koszule męskie . . . . .	6.50	w sobotę . . . . .	3.95
Kałesony . . . . .	5.25	w sobotę . . . . .	3.10
Kaftany męskie . . . . .	7.40	w sobotę . . . . .	3.50
Kamizelki . . . . .	10.50	w sobotę . . . . .	5.95
Koszule damskie . . . . .	9.50	w sobotę . . . . .	4.50
Koszulka damska . . . . .	6.00	w sobotę . . . . .	3.95
Reformy damskie . . . . .	5.25	w sobotę . . . . .	2.50
Staniczki damskie . . . . .	3.75	w sobotę . . . . .	1.50
Caustki damsk. na głowę ciepłe . . . . .	3.50	w sobotę . . . . .	1.00
Koszule męskie półwełniane . . . . .	8.50	w sobotę . . . . .	5.00
Kałesony męskie półwełniane . . . . .	7.25	w sobotę . . . . .	4.00
Koszulki damskie półwełn. . . . .	8.50	w sobotę . . . . .	5.00
Reformy damskie półwełn. . . . .	14.50	w sobotę . . . . .	6.50
Staniczki damskie półwełn. . . . .	6.50	w sobotę . . . . .	4.50
Kombinacje dziecięce półw. . . . .	6.50	w sobotę . . . . .	4.75

**Swetry**

Swetr damski . . . . .	8.50	w sobotę . . . . .	6.50
„ „ . . . . .	12.00	w sobotę . . . . .	9.50
„ „ . . . . .	17.50	w sobotę . . . . .	15.50
„ „ . . . . .	17.00	w sobotę . . . . .	15.00
„ „ . . . . .	17.00	w sobotę . . . . .	15.00
„ „ . . . . .	16.00	w sobotę . . . . .	14.00
„ „ . . . . .	2.95	w sobotę . . . . .	1.95
„ „ . . . . .	11.00	w sobotę . . . . .	9.00
Swetry dziecięce . . . . .	4.75	w sobotę . . . . .	3.75
„ „ . . . . .	9.20	w sobotę . . . . .	8.20
„ „ . . . . .	3.95	w sobotę . . . . .	2.95
„ „ . . . . .	14.00	w sobotę . . . . .	9.00
„ „ . . . . .	8.50	w sobotę . . . . .	6.50
„ „ . . . . .	17.00	w sobotę . . . . .	15.50
„ „ . . . . .	16.50	w sobotę . . . . .	14.50
„ „ . . . . .	9.50	w sobotę . . . . .	7.50

Sprzedaj wyjącznie za gotówkę. Wszelkie bony i raty na artykuły objęte Tanią Sobotą — nieważne. (22971)

**DOM TOWAROWY**  
**Bracia Mateccy**  
BYDGOSZCZ  
STARY RYNEK 2 3/4  
Płaszczki damskie — nadeszły nowe transporty.  
Konfekcja męska — wiele nowości.  
W następną sobotę — nowy artykuł.

**Na sezon zimowy!**

<b>PONCZOCHY DAMSKIE</b> czysta wełna . . . . .	6,90	5,90	<b>3,90</b>
<b>PONCZOCHY DAMSKIE</b> angielskie w paskie z i bez jedwabiu . . . . .	5,00	3,75	<b>3,30</b>
<b>PONCZOCHY DAMSKIE</b> jedwabne do prania BEMBERG . . . . .	5,00	4,25	<b>3,75</b>
<b>SZLUPFERY DAMSKIE</b> z ciepłą podszewką . . . . .	3,15	2,45	<b>1,85</b>
<b>SZLUPFERY DAMSKIE</b> trykot ciepły z jedwabiem . . . . .	6,95	5,80	<b>5,35</b>
<b>KOMBINACJE DAMSKIE</b> wełniste i czysta wełna . . . . .	12,75	11,00	<b>7,45</b>
<b>REKAWICZKI DAMSKIE</b> imit. duńskie z i bez mankiety . . . . .	4,85	3,85	<b>2,90</b>
<b>KALESONY MĘSKIE</b> z ciepłą podszewką, towar gatunk. . . . .	6,50	3,80	<b>2,90</b>
<b>KOSZULE MĘSKIE</b> z ciepłą podszewką, towar gatunk. . . . .	7,50	5,50	<b>4,50</b>
<b>KOMBINACJE I SZLUPFERKI DZIECIĘCE</b> wełniste i z ciepłą podszewką w każdej wielkości . . . . .			

Sprzedaj tylko za gotówkę, dla tego CENY zdumiewająco NISKIE bez względu na STAŁE (bez handlu)  
**A.i.W. Ziętak, Bydgoszcz, Mostowa 7**  
(774)

**Naszym malusińskim**

i ich rodzicom, polecam mój bogato zaopatrzony **skład zabawek i galanterji** przy **Starym Ryнку im. Marsz. J. Piłsudskiego nr. 22** (obok Biblioteki) **otwarcie którego nastąpi w sobotę dn. 31 bm. o g. 10 rano**  
Upraszając o poparcie, kreślę się z poważaniem  
22959) **JÓZEF SZAROWSKI, Dworcowa 25.**

**Przetarg przymusowy.**

Dnia 31 października-br. o godz. 11 przed poł. sprzedam w firmie „Rawa” przy ul. Śniadeckich 19 (dawn. nr. 1) najwięcej dającemu za nabyte miastową za piątą 2 regaly do książek, stół, kufer, toaletkę i bibliotekę. **Kłóskowski, kom. sądowy.**

**Majątność Witostaw**

powiat Wyrzysk ma na sprzedaż każdą ilość **choinek gwiazdkowych.** 22842

**Samochód**

2 ton. na nowych oponach, w najlepszym stanie, na dogodnych warunkach i cenie bardzo przystępnej sprzedam. Reflektanci zechcą się zgłosić pod nr. „902” do Dziennika Bydgoskiego w Toruniu. 22952

**Autobus**

rzadka okazja, 60 P. S. Hansa-Lloyd, 25 siedzeń, w pierwszym rzędzie, w pierwszym stanie, niedawno rejestrowany, na sprzedaż. **Austro-Daimler** Motorenbau G. m. b. H. Gdańsk-Danzig Vorstädt. Graben 49. Tel. 23431. (22354)

**Nauki**

księgowości, korespondencji i stenografji u dziela (22455) **G. Vorreau** rewizor ksiąg **Bydgoszcz** ul. Marszałka Focha 10.

**Kafle**

białe i kolorowe. **Przenośne piece kafłowe** pierwszorzędn. jakości. **Żelazne Kuchenki** po najniższych cenach stałe na składzie. **O. Schöpper** Bydgoszcz, Zduny 5 Telefon 2003. (2567)

**Piec stalopalny**

emaljowany, wyłożony szamotem, nadający się na sale, mając tanio do oddania **Bracia Schlieper** Bydgoszcz ul. Gdańska nr. 140 Tel. 306. Tel. 361. 22833

**SPRZEDAŻE**

**Dom** (12729) dwupiętrowy w Nakle, Dworcowa 395, 4 morgi sadu owocowego, 8 ogrodu duże zabudowania gospodarcze, sprzedam na dogodnych warunkach lub zamięnię na dom w Bydgoszczy. Rychliński, Bydgoszcz, Sienkiewicza 10.  
**Domek** 3 pokoje kuchnia i ogród na sprzedaż. Adr. wskaże **Dzien.** 22972  
**Okna** oszklone sprzedam. Florjana 2. (12741)

**Reiówz**

mało używany korzystnie sprzedam. Kaszubska 25, Ziółkowski. 22983  
**POSADY WOLNE**  
**Elwke** (12715) przyjmie do kuchni gospodarstwa domowego Pałaca Witostaw. Zgł. Woronowicz Witostaw, pow. Wyrzysk.  
**Posada** wolna z gotówką 1000 zł. Of. filja Dz. Bydg. „Zabezpieczenie”. (12708)  
**Młodsza** służąca z świadectwami bez spania potrzebna. Dworcowa 20, I. (12740)

**Potrzebna**

panienka zgrabna, umiejąca obsługiwać gości przy bufecie i restauracji, pierwszeństwo graj. na fortepianie. Zgłoszenia z fotografią do Dzień. Bydg. pod „Zgrabna”. (22738)  
**POSADY POSZUKUJA**  
**starsza** dziewczyna poszukuje posady do wszystkiego z gotowaniem. Of. do filji Dz. „126”. 12703  
**Nauczycielka** wykwalifikowana, francuski, muzyka, pomoże dzieciom w lekcjach. Gimnazjalna 4, m. 3. (22873)

**POKOJE**

**Pokój** Śniadeckich 55, m. 4. (12743)  
**Uczniów** lub uczennice z utrzymaniem dobrą opieką, fortepjan, przyjmje. Konarskiego 9, II ptr. (12707)  
**Stacja** dla młodzieży. Chrobrego 20, m. 7. (12742)  
**Pokoje** dwa oddzielne z całym utrzymaniem i wszelkimi wygodami korzystnie do wynajęcia. Konarskiego 9, II ptr. przy Placu Wolności. (12706)



**Dzielną służbę domową**

poszukuje i znajdzie się najlepiej przez „drobne ogłoszenie” na tem miejscu!

**Umieblowany**

pokój Sienkiewicza 31, m. 2.  
**Pokój** (12737) Pomorska 53, II p. m. 6.  
**Pokój** Śniadeckich 4, mieszkanie 6. (12738)  
**Pokój** (12736) dobrze umiebl., osobne wejście wynajmę. Gdańska 69, podwórze prawo.  
**Pokoje** ładne, wygodne, ew. z utrzymaniem lub używaniem kuchni. Paderewskiego 22, m. 2. (12735)  
**Pokój** umiebl. Kościuszki 4. Kallinowski. (12716)

**Pokój**

osobne wejście. Krasieńskiego 21, m. 6. (12712)  
**Umieblowany** pokój do wynajęcia. Dworcowa 47, m. 8. (12714)  
**1-3** pokoje umieblowane, używanie kuchni dla bezżonnych lub kobiety. Gdańska 22-8. 12731

**RÓŻNE**

**Chevrolet** pocięzarowy z krytą kabiną, gotów do jazdy sprzedam. Fabryka cukrów Dworcowa 39. (12744)

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobnie ogłoszenia słowo tytułowe 30 gr., każde dalsze 20 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Y  
R  
R  
L  
3  
2  
4



